

REPUBLIKA

Rok XII

LÓDŹ, ŚRODA, DNIA 10 STYCZNIA 1934 R.

CENA NUMERU 15 GROSZY.

Nr. 9

Policja francuska zamordowała Stawiskiego?

Revelacje socjalistycznego dziennika. — Trasa prawicowa nie wierzy w samobójstwo wielkiego aferzysty. — Ciężko ranny defraudant zmarł wczoraj w nocy.

Paryż, 9 stycznia.

Opinia francuska jest całkowicie pochłonięta aferą Stawiskiego. Dzienniki przypominają, że Stawiski już w roku 1912 był skazany na więzienie za nadużycie zaufania, a w roku 1915 za oszustwo. W roku 1924 Stawiskiego przyłapano na sfałszowaniu czeków na sumę 6 milionów franków. Pomimo to udało mu się wydostać na wolność.

Stawiski uniknął kary, dzięki wpływom, jakie posiadał. Nic dziwnego, że w tych warunkach po ujawnieniu obecnego skandalu w Bayonne, premier Chautemps w pierwszym rzędzie zarządził dochodzenie, mające na celu wyeliminowanie tych wpływów i współników wśród organów policyjnych, które towarzyszyły działalności aferzysty. Dochodzenie to przyszło jednak — zdaniem pras — zapóźno.

„Populaire” twierdzi, iż obawiano się, że revelacje Stawiskiego, które mogły kompromitować jeszcze wiele innych osobistości politycznych i dlatego najwłaściwszym środkiem było pozbyć się Stawiskiego i kazać mu odbyć „wielką podróż”.

Misją tą — zdaniem pisma — zostali obciążeni URZĘDNIKI POLICJI, KTÓRZY W CIĄGU KILKU SEKUND ZADALI ŚMIERCI CHARAKTER SAMOBÓJSTWA, co później stało się oficjalną tezą. Socjalistyczny dziennik zamieszcza wiadomość swego korespondenta z Grenoble, że trzech policjantów weszli pierwsi do willi, podczas gdy żandarmi zostali nazewnątrz. Gdy skończyli przeszukać, ciało leżało już na łożku, a obok znajdował się rewolwer.

Revelacje socjalistycznego dziennika należy przyjąć z dużą rezerwą. Nie należy jednak ignorować one bardzo dosadne nastrojów fantastycznych pogłoszek kursujących dokoła afery Stawiskiego.

Prasa prawicowa sceptycznie przyjęła wiadomość o samobójstwie Stawiskiego.

„Echo de Paris” i „Le Jour” drukują o samobójstwie w cudzysłowie.

Proces 53 komunistów. w Niemczech.

Berlin, 9 stycznia

W toczącym się od szeregu miesięcy przed sądem berlińskim procesie przeciwko 53 komunistom, oskarżonym o należenie do grupy szturmowców, którzy w dniu 30 stycznia 1933 brali udział w manifestacjach na cześć kanclerza Hitlera, prokurator zażądał łącznej kary 252 lat więzienia.

W czasie napadu zastrzeleni byli: komendant szturmówki Maikowsky i asystent szefa policji Zaritzky.

Paryż, 9 stycznia.

Największy oszust naszych czasów, Stawiski, dziś w nocy zmarł wskutek rany.

Policja francuska natrafiła na jego ślad w miejscowości Servoz w Sabaudjo. Stwierdzono, iż przebywał tam, zajmując całą willę, od 1 do 4 stycznia.

Potem gdzieś znikł. Trop odnaleziono w Chamonix. Oszust zamieszkiwał luksusową willę. Kilka nieostrożnych posunięć zdradziło miejsce jego pobytu. Nie pomógł mu nawet fałszywy paszport, którym się posługiwał.

Wczoraj w południe urzędnicy policyjni otoczyli willę. Kilku agentów przez skoczyło mur i zapukało do drzwi wielkiej werandy. Gdy nikt nie odpowiedział jeden z agentów rozbił szybę i dostał się do wnętrza. W tej samej chwili rozległy się strzały. Za ich odgłosem policjanci podążyli z pokojów, gdzie znaleźli Stawiskiego nieprzytomnego, leżącego w kałuży krwi. Wezwany lekarz stwierdził stan beznadziejny. Stawiski, nie odzyskawszy przytomności, zmarł w ciągu nocy.

Paryż, 9 stycznia.

Dziś po południu dokonano sekcji zwłok Stawiskiego. Wykazała ona, że dług oficjalnych zapewnień, że Stawiski popełnił samobójstwo.

Wbrew zapewnieniom opinia publiczna jest przekonana, że Stawiskiego zabiła policja, aby w czasie rozprawy sądowej nie ujawnił, jakie sumy wydał na przekupienie policji.

Szarża policji na manifestantów przed francuskim ministerstwem spraw zagranicznych. — 250 osób aresztowanych.

PARYŻ, 9 stycznia.

W związku z przewidywanymi manifestacjami przed ministerstwem spraw zagranicznych władze bezpieczeństwa publicznego poczyniły odpowiednie zarządzenia, mające na celu niedopuszczenie do demonstracji. Na sąsiednich ulicach rozmieszczono znaczne oddziały policyjne.

Narzucone przez „Action Française” wezwanie do manifestacji przed Izba deputowanych kilka większych grup manifestantów o godzinie 18-ej usiłowało przedostać się na bulwar Saint Germain. Policja wyparła manifestantów, którzy jednak po rzuceniu 2-ch petard, powtórnie usiłowali przerwać kordon. POLICJA SZARŻOWAŁA I ROZPEDZIŁA MANIFESTANTÓW. KTÓRZY ZEBRALI SIĘ JEDNAK PONOWNIE ZA LINJĄ KONNYCH POLICJANTÓW.

Na szyni tramwajowej położyli manifestanci liczne petardy, które z hukiem wybuchły. Gwardja republikańska odepchnęła manifestantów aż do bulwaru Raspall, gdzie ich rozproszyła. Manifestanci schronili się do bram i do jednej z narożnych kawiarni.

DOKONANO LICZNYCH ARESZTOWAŃ.

Aresztowanych odstawiono w policyjnych autokarach do prefektury. Większość aresztowanych będzie prawdopodobnie wypuszczona jeszcze dziś w nocy na wolność, po stwierdzeniu ich tożsamości i miejsca zamieszkania.

OGÓLNA LICZBA ARESZTOWANYCH WYNOŚI 250 OSÓB.

O godzinie 20-ej przywrócono spokój i normalny ruch na ulicach.

Kompromitacja wybitnych osobistości

we Francji. — Sekretarz premiera Chautempsa, 7 deputowanych i dwaj redaktorzy zamieszani w aferę Stawiskiego.

Paryż, 9 stycznia.

„Lberte” twierdzi, iż sekretarz osobisty premiera Chautemps Andre Dubois rozesłał rzekomo niedawno do prefektów okólnik, zachęcający ich do użycia swego wpływu na rzecz pożyczki „Caisse Autonome”. Okólnik ten z nagłówkiem ministerstwa spr. wewnętrznych był rzekomo podpisany przez Andre Dubois. Podobno Dubois jako administrator „Caisse Autonome” pobierał 90.000 franków rocznie.

Tenże dziennik podtrzymuje swe twierdzenie co do wizyty Stawiskiego u socjalistycznego deputowanego Mou-

teta. Jak twierdzi pismo, detektyw, śledzący Stawiskiego z polecenia pewnego banku angielskiego ustalili, że w czasie od 4 do 22 grudnia Stawiski był u Mouteta 6 razy.

Należy dodać, że podobnym wiadomościom analogicznym, podanym przez tenże dziennik wczoraj zaprzeczył dep. Moutet w dzisiejszym „Le Populaire”. „Matin” podkreśla, że dotychczas już 7-miu doputowanych jest zamieszanych w aferę Stawiskiego. Dep. Ybarnageray zapowiedział dziś popołudniu, że ma zamiar zaproponować Izbie utworzenie komisji specjalnej dla zbadania sprawy Stawiskiego.

Paryż, 9 stycznia.

Redaktor naczelny „La Volonte” Albert Dubarry był dziś popołudniu przesłuchiwany przez sędziego śledczego, który starał się wyjaśnić stosunki, łączące Dubarry'ego ze Stawiskim i redaktora „Midi” Dariusem.

Natychmiast po ukończeniu przesłuchania przesłano protokół do sądu w Bayonne, który jest powołany do powzięcia ewentualnej decyzji w tej sprawie. Równocześnie odesłano do Bayonne dwie skrzynie ważące po 25 klg. zawierające dokumenty, zabrane w czasie ostatniej rewizji. Skrzynie eskortuje 2 policjantów.

Dwaj szpiegowie zginęli podczas walki oblegani przez policję. — Uniemożliwienie ucieczki za sowiecką granicę.

Warszawa, 9 stycznia.

(B) Centralne władze bezpieczeństwa otrzymały wiadomość o zajęciu, jakie rozegrało się wczoraj w pobliżu granicy sowieckiej pod Ostrogiem pomiędzy oddziałem policji i dwoma niebezpiecznymi szpiegami.

Przed kilku dniami w więzienia w Kowlu uciekli dwaj niebezpieczni szpiegowie, o których policja dowiedziała się,

że zamierzają przekroczyć granicę sowiecką. Odcinki graniczne w okolicy Zdobunowa i Ostrowia obsadzone zostały silnymi oddziałami policji, żandarmerji i żołnierzy K. O. P. Nocą onegdajszej w jednej z wsi w okolicach Ostroga zauważono dwóch podejrzanych osobników, zdradzających chęć przedostania się przez granicę. Na wezwanie policji do zatrzymania się, obaj osobni-

cy odpowiedzieli gradem kul rewolwerowych i ukryli się w jednej z chat chłopskich. Wywiązało się regularne oblężenie, podczas którego wymieniono kilkadziesiąt strzałów. Dopiero po 2-ch godzinach jeden ze szpiegów został zastrzelony, a drugi ciężko ranny, zmarł w drodze do szpitala w Ostrogu.

Nazwiska obu trzymane są w tajemnicy ze względu na dobro śledztwa.

Zmiany we francuskim gabinecie

Prezydent mianował trzech nowych ministrów. — Otwarcie sesji parlamentarnej w atmosferze ogólnego podniecenia. — Radykali wyrażają rządowi szczególne uznanie.

Sprawa Stawiskiego na jutrzejszym posiedzeniu Izby.

Paryż, 9 stycznia

Dziś rano pod przewodnictwem prezydenta republiki odbyło się w Pałacu Elizejskim posiedzenie Rady Gabinetowej w sprawie podjęcia natychmiastowej dyskusji w Izbie Deputowanych nad zgłoszonymi interpelacjami.

Następnie premier odczytał pismo ministra kolonii Dalimiera z prośbą o dymisję, którą prezydent Republiki przyjął.

W dalszym ciągu premier przedstawił prezydentowi Republiki do podpisu nominację Lamoureux na ministra kolonii, Frota na ministra pracy, Williama Bertranda na ministra marynarki handlowej. Dalej rada ministrów mianowała gen. Nolleta Wielkim Kanclerzem Legji Honorowej i nadała gen. Vuilleminowi Wielki Krzyż Legji Honorowej. W zakończeniu posiedzenia Paul Boncour zakomunikował przebieg prowadzonych obecnie rokowań.

Lamoureux piastował już stanowisko ministra kolonii w gabinecie Chautemps w roku 1930. William Bertrand doskonale obznajomiony jest z zagadnieniami marynarki handlowej, gdyż w ciągu 16-tu lat współpracował w komisji marynarki handlowej Izby Deputowanych.

Paryż, 9 stycznia

Rozpoczęcie prac parlamentarnych odbyło się w atmosferze dużego podniecenia. Wzburzenie opinii usiłowały wykorzystać czynniki zbliżone do „Action Française”, nawołując do manifestacji. Już na godzinę przed otwarciem posiedzenia zmobilizowano przed Izba gwardię municypalną i liczne oddziały policji. Na placu Zgody ustawiły się szeregi gwardji republikańskiej, inne oddziały skonsygnowano na przyległych placach i ulicach. Przed samą Izba utworzono no kordony policyjne, które nie dopuszczały do gmachu osób, nie posiadających legitymacji.

Po złożeniu hołdu ofiarom katastrofy pod Lagny i zmarłym posłom, do czego przyłączył się premier Chautemps, Izba Deputowanych przystąpiła do wyboru prezydium.

Ponownie wybrano przewodniczącym Izby dep. Buissona 332 głosami na 350 głosujących.

W senacie po przemówieniu przewodniczącego Damecoura, jako najstarszego wiekiem senatora i wylosowaniu członków prezydium, którzy winni ustąpić, postanowiono odroczyć wybory prezydium do czwartkowego posiedzenia.

W kuluarach obu Izb panowało niezwykłe ożywienie. Wiele frakcyj parlamentarnych odbyło specjalne posiedzenia.

Grupa radykałów socjalnych odbyła posiedzenie pod przewodnictwem Herriota. Po burzliwej dyskusji jednogłośnie przyjęto uchwałę, wyrażającą uznanie premierowi Chautemps za energiczną akcję przedsięwziętą celem wyświeślenia afery Stawiskiego. Wypowiedziano się kategorycznie za bezwzględny ukaranie

Protestanci niemieccy chcą przejść na łono kościoła katolickiego

Berlin, 9 stycznia

Z Palatynatu donoszą, że w szerokich kołach duchowieństwa protestanckiego i wiernych rozpowszechnia się prąd, zmierzający do powrotu do kościoła rzymsko-katolickiego, gdyż coraz bardziej bierze górę przekonanie, że kościół ewangelicki odpadł od Chrystusa.

Wśród duchowieństwa ewangelickiego utworzono komitet zjednoczeniowy, który w imieniu gmin ewangelickich bada możliwości powrotu na łono kościoła.

raniem winnych, którzy zbezczeszcili honor i sprzeniewierzyli się swoim obowiązkom. Postanowiono wreszcie wyrazić w formie wniosku specjalne zaufanie do rządu.

Frakcja neosocjalna desygnowała dep. Deata do wnieśienia interpelacji w sprawie afery Stawiskiego. Również republikanie lewicy postanowili zabrać głos w tej sprawie.

Na wszystkie te interpelacje odpowie premier Chautemps na czwartkowym posiedzeniu Izby.

Posiedzenie Izby zostało zakończone o godzinie 19-ej wyborem pełnego składu prezydium. Na miejsce wiceprzewodniczącego Hesse, który cofnął swoją kandydaturę w związku z faktem, że w swoim czasie występował jako obrońca Stawiskiego w jednej z jego spraw, wybrano jednym z 4-ch wiceprzewodniczących Izby deputowanego Cammar.

Paryż, 9 stycznia.

W kuluarach Izby deputowanych panuje duże ożywienie. Przedmiotem

rozmów jest afera Stawiskiego. chwili obecnej nie można snuć prognozy o do przebiegu czwartkowej debaty. Naogół jednak przypuszczają rząd nie sprzeciwi się wnioskowi o utworzenie specjalnej komisji. Zarządzenie to, zdaniem kół do poinformowanych może przyczynić do uspokojenia opinii parlamentarnej do ułatwienia przyjęcia wniosku o tym zaufania dla rządu.

Aresztowanie dyrekcji czeskiej kopalni, w której 150 górników postradało życie. — Manifestacyjny pogrzeb ofiar katastrofy.

Praga, 9 stycznia.

Z polecenia władz prokuratorskich aresztowano generalnego dyrektora towarzystwa górniczego, do którego należy między innymi kopalnia „Nelson III”, która była terenem tragicznej katastrofy.

Poza dyrektorem Löckerem aresztowano również kierownika ruchu inż. Karlika, trzech inżynierów kopalnianych, dwóch starszych shtygarów i 2 urzędników administracyjnych. Wszyscy stoją pod zarzutem zaniedbania nadzoru nad prawidłowym funkcjonowaniem urządzeń bezpieczeństwa kopalni.

Wczoraj w Osecku odbył się manifestacyjny pogrzeb 13-tu wydobytych ofiar strasznej katastrofy.

W tragicznej uroczystości wzięły udział tłumy publiczności, przedstawiciele władz, związków i duchowieństwo.

Kondukt pogrzebowy, za którym szły rodziny górników przeszedł szpalierem, utworzonym przez delegacje ze

sztandami. Na znak żałoby wszystkie sklepy w Osecku były zamknięte. W chwili, gdy orszak ruszył, odezwały się ponure dźwięki syren ze wszystkich fabryk i kopalni. Na placach i ulicach zapalono latarnie. Trumny pochowano w grobach pojedynczych. Nad mogiłami przemawiali liczni mówcy z zarządu miasta i związków robotniczych.

Na znak żałoby paliły się również przez godzinę wszystkie latarnie w Pradze, a o godzinie 15-ej zatrzymano na przeciąg jednej minuty ruch uliczny. — Przechodnie staneli z odkrytymi głowami. Wszystkie kopalnie w całym okręgu były w poniedziałek nieczynne.

Praga, 9 stycznia.

Aresztowanie ośmiu kierowniczych funkcjonariuszy kopalni węgla „Nelson” koło Duchowa wywarło wielkie wrażenie i jest komentowane jako dowód decyzji rządu ukarania winnych z całą bezwzględnością.

Sledztwo prowadzone energicznie przez władze stwierdziło brak dopuszczalnego nadzoru nad bezpieczeństwem w kopalni.

Zarząd kopalni duchcowskich wydał dziś komunikat, w którym wbrew nikom sledztwa twierdzi, że w kopalniach, które mu podlegały, warunki bezpieczeństwa były dobre i że kopalnia, w której wydarzyła się katastrofa, rowali najlepsi inżynierowie zagłębia. Oświadczenie to władze skonfliktowały.

Hitlerowcy wykonali zamach na szwedzkiego hitlerowca

Sztokholm, 9 stycznia

Według informacji dziennika „Dagligt Allehanda” zamach jaki dokonał się no kilka tygodni temu na szwedzkiego działacza narodo-socjalistycznego lotnika Wiklunda, był dziełem samych narodowych socjalistów. Jak wiadomo zamachowcy jadąc samochodem odstrzelił go lekko w ramię.

Przymusowa kastracja 2 przestępców.

Berlin, 9 stycznia

Sąd karny w Dessau zarządził przymusową kastrację 2-ch przestępców skazanych za zbrodnię na tle seksualnym.

Tegoż dnia 6 innych osób skazanych zostało w Dessau za przestępstwa seksualne na łączną karę 15 i pół lat karnego więzienia.

Wąż boa w tajdze syberyjskiej.

Moskwa, 9 stycznia

W okolicach Chabarowska (Daleki Wschód) znaleziono w tajdze śpiącego węża - dusiciela długości 3 m. i grubości 12 cm.

Jest to pierwszy wypadek znalezienia podzwrotnikowego gada na tak dalekiej północy.

Szachowy turniej dzieci w Moskwie.

Ryga, 9 stycznia

W Moskwie został otwarty pierwszy turniej szachowy dzieci.

W turnieju biorą udział przedstawiciele 11 miast sowieckich. Do przystąpienia turnieju zgromadzeni młodociani chiści wybrali Stalina, Mołotowa, Kłujewicza, Kalinina, Woroszyłowa i innych dygnitarzy sowieckich.

Po uroczystym otwarciu turnieju drodze losowania wyznaczono grupę Gra odbywa się w wielkiej sali kongresu watorjum moskiewskiego.

Odroczenia nowych przepisów uposażeniowych dla urzędników państwowych domagają się kluby opozycyjne.

Warszawa, 9 stycznia.

(B) Dowiadujemy się, że kilka klubów opozycji sejmowej, z klubem narodowym na czele, ma zamiar na jednym z najbliższych posiedzeń sejmum zgłosić wniosek, domagający się odroczenia wejścia w życie nowych przepisów o uposażeniu urzędników państwowych aż do jesieni r. b., czyli do chwili, kiedy urzędnicy państwowi spłacą raty z ty-

tułu subskrybowanej przez siebie Pożyczki Narodowej.

Wniosek ten motywowany jest koniecznością zaoszczędzenia urzędnikom państwowym często niekorzystnych dla nich zaszeregowani do nowych grup plac w chwili, gdy pobory ich obciążone są jeszcze blisko 10-procentowymi splatami na rzecz Pożyczki Narodowej.

Przed zwolnieniem niewinnych bułgarów

Moskwa przygotowuje się do uroczystego przyjęcia

Moskwa, 9 stycznia.

Poselstwo sowieckie w Berlinie otrzymało instrukcje, aby niezwłocznie po wypuszczeniu Dymitrowa, Tanewa i Popowa z więzienia hitlerowskiego zaprosiło ich do poselstwa sowieckiego w Berlinie. Wraz ze zwolnionymi bułgarami wyjedzie do Moskwy poselstwo sowieckie, który w ten sposób będzie

jakgdyby ochroną.

W Moskwie przygotowują się olbrzymie demonstracje i uroczyste przyjęcie bułgarów. Młosto Moskwa urządziła na cześć Dymitrowa przyjęcie, na którym obecny będzie cały rząd sowiecki. Dymitrowi zostało nadane honorowe obywatelstwo m. Moskwy.

Finlandja przeciw Niemcom.

Zakaz wwozu szeregu produktów niemieckich.

Helsingfors, 9 stycznia

Na dzisiejszym posiedzeniu rady ministrów zapadła decyzja zakazu wwozu różnych produktów niemieckich. Zakaz obejmuje: produkty hodowlane, artykuły żywnościowe, zboże, korzenie, wina, artykuły włókiennicze, rowery, moto-

cykle, automobile, instrumenty muzyczne i t. d. Wartość ogólna produktów, których wóz do Finlandji będzie w przyszłości wzbroniony, wyniosła w roku 1932 około 2 milionów funtów szterlingów.

ROZMOWA ZE STALINEM

Korespondenta dziennika amerykańskiego „New-York Times” p. Duranty.

Dyktator Rosji Sowieckiej, Stalin, przyjął przed kilku dniami na audjencji korespondenta moskiewskiego wielkiego dziennika amerykańskiego „New York Times” Duranty, któremu udzielił bardzo interesującego wywiadu.

Rozmowa miała przebieg następujący:
— Czy nie zechciałby pan przesłać pośrednictwem „New York Times” jakiejś enuncjacji do narodu amerykańskiego? — zapytał Duranty

— Nie — odparł Stalin. — Uczynił już Kalinin, a ja nie chcę wtrącać się do jego prerogatyw. Gdy mowa jest o stosunkach pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a Z. S. R. R. to oczywiście jestem zadowolony, że stosunki te zostały nawiązane. Jest to akt wielkiego znaczenia. Politycznie — ponieważ umocniła możliwość zachowania pokoju, a

ekonomicznie — ponieważ umożliwiła nam krajom omówienie interesujących zagadnień i otwiera drogę do współpracy.

— Jak będzie, zdaniem pana, zakres handlu sowiecko - amerykańskiego?

— Popieram to, co oświadczył Linnow w Londynie na konferencji ekonomicznej — odparł Stalin. — My jesteśmy największym na świecie rynkiem i gotowi jesteśmy zamawiać i płać za największe ilości towarów. Ale potrzebujemy przytem dogodnych warunków kredytu, więcej, musimy mieć pewność, że będziemy mogli płać. Nie możemy importować bez eksportu, więc nie chcemy czynić zamówień, nie mając pewności, że będziemy mogli płać za nie punktualnie. Wszyscy dziwią się temu, że my płacimy i możemy płać. Ja wiem — obecnie jest przyjęte płać długów. Ale my płacimy. Inne państwa wstrzymują płatności, a Z. S. R. R. nie robi tego i nie zrobi.

— Jak przedstawia się sprawa wydobycia złota w Unji Sowieckiej?

— Mamy bardzo dużo złotodajnych kopalni, które szybko się rozwijają. — Produkcja nasza w tym kierunku już wielokrotnie przewyższa produkcję przedwojenną i daje obecnie przeszło 100 milionów rubli rocznie. Szczególnie ciągu ostatnich dwóch lat znaleźliśmy dużo złotodajnych żył i podnieśliśmy tempo naszej pracy kopalnianej. Ale nasz zasób złota, ale i cynku, miedzi, całej metalurgii i dlatego jest jeszcze w stanie okazać zbyt wielką pomoc przemysłowi złota. Tempo rozwoju jest u nas wielkie, ale rozmiar jeszcze mały. Moglibyśmy w najbliższym czasie zwiększyć w czwórnasobnie wydobycie złota, gdybyśmy mieli więcej maszyn.

— Jaka jest ogólna suma zobowiązań sowieckich zagranicą? — zapytał Duranty.

— Niewiele ponad 450 milionów rubli. W ostatnich latach zapłaciliśmy wielkie sumy — przed dwoma laty zobowiązania nasze wynosiły 1,400 milionów rubli. Wszystko to już zapłaciliśmy i w dalszym ciągu płać będziemy nadal nasze punktualnie.

— Przypuśćmy, że niema już wątpliwości, że Sowiety chcą płać swe długale jak przedstawia się sprawa możliwości ich płać?

— U nas niema żadnych różnic pomiędzy chęcią a możliwością — odparł Stalin. — Zaznaczyłem już, że nie bierzemy na siebie zobowiązań, których nie moglibyśmy uiszczyć. Proszę przypatrzeć się naszym stosunkom handlowym z Niemcami. Niemcy ogłosiły moratorium na znaczną część swych długów zagranicznych, moglibyśmy więc wykorzystać ten precedens i postąpić tak samo w stosunku do Niemiec. A mimo to nie robimy tego. Nie robimy, chociaż dziś nie jesteśmy już tak zależni od przemysłu niemieckiego, jak przed kilku laty. Możemy już sami produkować wiele rzeczy, które dawniej sprowadzaliśmy z Niemiec.

— Jaka jest pańska opinia o Ameryce? — zapytał Duranty. — Słyszałem, że odbył pan dłuższą rozmowę z Bullitem (ambasador Stanów Zjednoczonych w Sowieciech. Przep. Red.), jakiego wywarł on na panu wrażenie? Czy pan uważa tak samo jak przed trzema laty, że nasz kryzys — jak pan wówczas oświadczył — nie jest ostatnim kryzysem kapitalizmu?

— Bullit zrobił na mnie i moich towarzyszy bardzo dobre wrażenie. Nigdy nie spotykałem go dawniej, ale słyszałem o nim od Lenina, któremu on również się podobał. Podoba mi się w nim to, że mówi on nie jak dyplomata, jest to człowiek prosty, mówi, co myśli. Roosevelt jest niewątpliwie zdecydowanym i odważnym politykiem. — Jest taki system filozoficzny — solipsyzm. Polega on na tem, że człowiek nie wierzy w istnienie zewnętrznego świata, a wierzy tylko w swoje „ja”. Przez długi czas wydawało się, że rząd amerykański trzymał się tego systemu i nie wierzył w istnienie Z. S. R. Ale Roosevelt nie jest widocznie zwolennikiem tej dziwnej teorii. Jest on realistą i wie, że rzeczywistość jest taka, jaka ona ją widzi. Co się tyczy kryzysu ekonomicznego, jest to istotnie nie ostatni kryzys. Oczywiście kryzys wzruszył podstawy wszystkich przedsiębiorstw i interesów, ale ostatnio zaczęła się jakgdyby poprawa. Możliwe, że najbardziej niski poziom upadku ekono-

micznego jest już przekroczony. Nie sądzę, że uda się dosięgnąć konjunktury 1929 roku, ale przejście od kryzysu do depresji i pewnego ożywienia w najbliższym czasie, oczywiście z pewnymi wahaniami w dół i w górę, nietylko nie jest wykluczone, ale bodaj nawet prawdopodobne.

— A jak wygląda sprawa z Japonią?

— Chcielibyśmy utrzymać dobre stosunki z Japonią, ale niestety, nie zależy to tylko od nas. Gdy w Japonii zwycięży mądra polityka, kraje nasze będą mogły żyć w przyjaźni. Ale obawiam się, że wojownicze elementy mogą odepchnąć rozsądnych polityków na plan dalszy. W tem tkwi istotne niebezpieczeństwo i jesteśmy zmuszeni czyścić w tym kierunku przygotowania. — Żaden naród nie może szanować swego rządu, jeśli on widzi niebezpieczeństwo i nie szykuje się do samoobrony. Zdaje mi się, że Japonia nie postąpi mądrze, jeśli zaatakuje Z. S. R. Jej sytuacja ekonomiczna nie jest świetna, ma ona słabe punkty — Korea, Mandżuria, Chiny, a poza tem nie może liczyć chyba na to, że jakiegokolwiek państwo poprze jej wystąpienie. Niestety, świetni specjalści wojskowi nie zawsze są równocześnie dobrymi ekonomistami i nie zawsze umieją dostrzec różnicę między siłą oręża a siłą praw ekonomii.

— A Anglią?

— Spodziewam się, że traktat handlowy z Anglią będzie podpisany i stosunki handlowe rozwiną się. Konserwatywna partja niewątpliwie zrozumie, że nic nie wygrała, przeszkadzając w nawiązaniu stosunków z Rosją. Ale wątpię, czy w dzisiejszych warunkach oba kraje mogłyby zyskać wiele na wzajemnych stosunkach handlowych.

— Jakie jest pańskie zapatrywanie na Ligę Narodów i włoski projekt reformy tej instytucji?

— Jeśli chodzi o reformę, nikt się do nas w tej sprawie nie zwracał, chociaż przedstawiciel nasz w Italji omawiał z Włochami ten projekt.

— Czy stanowisko pana jest zupełnie negatywne w stosunku do Ligi Narodów?

Bomba w „British Israel” w Londynie

Pobudki polityczne czy niepoczytalność umysłowa kierowały sprawcą zamachu?

Londyn, 9 stycznia
W Anglii istnieje dziwna organizacja o charakterze masońskim pod nazwą „British Israel”. Głównym dogmatem tej organizacji jest twierdzenie, że Anglicy są jednym z 10-ciu zbłądzonych plemion Izraela, o których wspomina Biblia i że są przeto bezpośrednimi spadkobiercami Izraela z woli Boga. Należy do tej organizacji cały szereg wybitnych angiolków, bynajmniej nie żydów. Organizacja ta, która jest bardzo bogata, podobno cieszy się protektorem członków domu królewskiego.

Nowy Dalaj Lama.

Jest nim dziecko urodzone w momencie śmierci dotychczasowego Dalaj Lamy.

Londyn, 9 stycznia
Kaptani tybetańscy zdecydowali, iż następcą Dalaj Lamy, który zmarł 17 grudnia ub. r., będzie dziecko urodzone dokładnie w tej samej chwili, gdy nastąpił zgon Dalaj Lamy. Kaptani tybetańscy rozumują, iż duch Dalaj Lamy

wstąpił w ciało narodzonego dziecka, i w ten sposób staje się 14-tą z rzędu reinkarnacją Buddy.

Podczas małoletności nowego Dalaj Lamy kraj zarządzany będzie przez regenta, którego obierze zgromadzenie kapłanów.



— Nie — odparł Stalin — nie zawsze. Nie wiem, czy pan zrozumie nasz punkt widzenia. Mimo, iż z Ligi Narodów wystąpił Niemcy i Japonia, a może właśnie dlatego — Liga może stać się pewnego rodzaju hamulcem, który przeszkodzi rozpętaniu działań wojennych. Jeśli tak będzie, jeśli Liga będzie mogła stać się choćby małą przeszkodą, jeśli choć w pewnym stopniu będzie mogła utrudnić wybuch wojny i ułatwić w ten sposób możliwość zachowania pokoju — nie będziemy występować przeciwko Lidze. Jeśli więc taki będzie bieg wypadków historycznych, to nie jest wykluczone, że my okażemy nawet Lidze pomoc, mimo, iż instytucja ta ma kolosalne braki.

— Co jest obecnie najbardziej ważnym zagadnieniem polityki wewnętrznej Unji Sowieckiej?

— Rozwój wymiany towarów między miastem a wsią i podniesienie wszystkich rodzajów transportu, szczególnie kolejowego — odparł Stalin. — Rozwiązanie tych zagadnień nie jest bynajmniej łatwe, ale daleko łatwiejsze, aniżeli te zagadnienia, które już rozwiązaliśmy i dlatego jestem przekonany, że i to rozwiążemy. Zagadnienie przemysłu już jest rozwiązane. Zagadnienie gospodarstwa wiejskiego, włościańsko-kolektywnego gospodarstwa — najbardziej trudne zagadnienie — można uważać już za prawie rozwiązane. Teraz musimy jeszcze załatwić to ostatnie — kwestię wymiany towarów i transportu.

Na tem zakończyła się wysoce interesująca rozmowa.

Bomba w „British Israel” w Londynie

Pobudki polityczne czy niepoczytalność umysłowa kierowały sprawcą zamachu?

ry przed sędzią śledczym zeznał dzisiaj, iż działał z pobudek politycznych, jako przeciwnik tej organizacji i że chodziło mu o podpalenie jej biura, celem spalenia wszystkich dokumentów.

Ashton oświadczył, że dokonał tego czynu na znak protestu przeciwko wszechświatowej konspiracji żydowskiej i że dokładne powody swego czynu wyłożył w dokumencie, jaki znajduje się zalakowany w jego mieszkaniu. Ashtona narazie zatrzymano w więzieniu, przedewszystkiem dla zbadania jego poczytalności umysłowej.

Moskwa, 9 stycznia

W Panukrajskim Instytucie Bakteriologicznym im. prof. Miecznikowa w Charkowie została wytworzona szczepionka, której zastosowanie chironi przed zarazkami tyfusu plamistego.

Przeprowadzone doświadczenia potwierdziły skuteczność działania szczepionki.

Stawiski - największy oszust świata

Niezwykła przeszłość bohatera olbrzymiej afery finansowej we Francji. Człowiek, który chciał opanować kolonię karną. — Jak Stawiski wygrywał w karty miliony franków. — Strzały w szkole

Paryż, 9 stycznia.

Od czasów słynnej afery panamskiej przed laty kilkudziesięciu opinia francuska nie okazała jeszcze tak silnego wzburzenia, jak obecnie. Paryż, a szczególnie świat polityczny i finansowy, formalnie trzęsie się z sensacji i oburzenia. Obawiają się, ażeby panika, spowodowana nadużyciami Stawiskiego w Credit Bayonnaise, nie rozpowszechniła się na całe życie finansowe i aby nie nastąpiło wycofywanie oszczędności z innych banków.

Szkody dotychczasowe, czyli wysokość szwindlu Aleksandra Stawiskiego, OKRESŁA SIĘ NA 650 MILJONÓW FRANKÓW.

Samobójstwo pięknego „Sergiusza Aleksandrowa”, inaczej Aleksandra Stawiskiego, pomimo oficjalnego skonstatowania, nie jest uważane przez opinię publiczną jeszcze za pewne. I tu i owdzie, ludzie szepczą sobie na ucho, że ten czarujący causeur i Don Juan, pozostaje jeszcze może przy życiu pod opieką któregoś ze swych możnych przyjaciół.

Stawiski jest człowiekiem z bardzo kolorową przeszłością. W szkole był on w jednej klasie ze znakomitym paryskim adwokatem, Henri Torres. Torres na łamach prasy paryskiej opowiada teraz, że Stawiski stałe przychodził do szkoły

Z REWOLWERM W KIESZENI.

Pewnego razu, gdy nauczyciel postawił mu zły stopień, Stawiski wyjął rewolwer i wystrzelił. Na szczęście, kula nie trafiła, a Stawiskiego wyrzucono ze szkoły. Początek był wielce obiecujący.

Kiedy miał 18 lat, rozpoczął swą karierę aferzysty. W tym okresie wynajął gmach teatru Marigny i wystawił tam pewną komedię. Przez kilka dni zbierał dość pokaźne kasy, poczem ulotnił się, nie placąc nikomu ani grosza. Dla uniknięcia rozleglejszego skandalu, rodzina zapłaciła zobowiązania młodzieńca, co pociągnęło za sobą ruinę dziadka Stawiskiego.

W roku 1926-tym Stawiski został aresztowany za oszustwo milionowe. — Ojciec jego wówczas popełnił samobójstwo z rozpacz i wstydu.

Śmiertelną chorobę swej matki potrafił Stawiski również wyzyskać dla swoich oszustw. Chora została umieszczona w szpitalu pewnego zakonu żeńskiego. Stawiskiemu udało się pochlebstwami i udaną nabożnością, pozyskać zaufanie matki-przełożonej. Zainteresował on ją szczególnie swym rzekomym wynalazkiem środków leczniczych przeciwrakowych. W rzeczywistości zastrzykiwał chorą tylko silną dawkę morfiny. Dla celów fabrykacji tego środka, matka-przełożona pożyczyła mu wówczas 800 tysięcy franków. Oczywiście, pieniądze nigdy więcej nie widziała. Wstydziła się jednak złożyć wówczas zażalenie policyjne.

Stawiski nie był jednak tylko człowiekiem moszustu intelektualnych, albowiem marzył on również o karierze, połączonej z gwałtem fizycznym. Przed kilku laty

POWZIĄŁ ON ZAMIAR OPANOWANIA KARNEJ KOLONII FRANCUSK. CAYENNE.

przy pomocy zorganizowanej bandy z najgorszych elementów Montmartru. — Pertraktował nawet o nabycie starego okrętu, który miał uzbroić. W planie leżało dalekoplejnicze z jakiegoś małego portu francuskiego do Cayenne, przjazd do kolonii karnej, szybkie wylądowanie i zniszczenie stacji radio-nadawczej, wystrzelanie co do nogi załogi i dozorców oraz uwolnienie wszystkich uwięzionych.

Sam nie wiesz, kiedy

najbardziej męczący i uporczywy kaszel znika bez śladu po zażyciu znakomitych Granulek Wł. Russyana, wyrobu fabryki chem.-farmac. „Ap. Kowalski” w Warszawie. — Żądać we wszystkich aptekach i składach aptecznych.

STAWISKI MIAŁ SIĘ OBWOŁAĆ DYKTATOREM „NOWEGO PAN-STWA”. — Przyjaciółom jednak udało się odwieść Stawiskiego od tego szaleńczego planu i „piękny Alex” pozostał w Paryżu.

Stawiski był namiętym graczem w karty i wygrywał stale miliony. Przed dwoma laty w kasynie w Cannes, w ciągu

godziny, wygrał milion franków. Dyrektor kasyna polecił sprawdzić karty. Okazało się, że były znaczone. Sledztwo nie mogło jednak z całą pewnością stwierdzić, że pochodziły od Stawiskiego, którego wobec tego zwolniono. — W ubiegłym roku znów wygrał w Cannes 2 miliony franków. Sprawdzono karty — były niefalszowane.

Namiętnością Stawiskiego był też od czasu do czasu, wynajmował wielki gmach teatralny w Paryżu i w brzymim przepychem wystawiał sztukę. Stawiski zajmował się także całą literacką i pozostawił pamiętniki, ry prawdopodobnie będzie teraz szony.

Zmiana fal radjostacji europejskich

Od dnia 15-go stycznia obowiązuje nowy plan podziału fal

Blisko pół roku trwająca konferencja telegraficzna i radio - telegraficzna w Madrycie nie została ostatecznie najważniejszego swego zadania, jakim był racjonalny podział długości fal

Plan dotychczasowy ustalony był w roku 1927 w Pradze Czeskiej i stąd zwany jest planem praskim. Nie odpowiada on obecnie zupełnie warunkom technicznym i politycznym, jakie wytworzyły się wskutek niezmiernego wzrostu ilości radjostacji nadawczych, pracujących na terenie Europy. W chwili ustalania planu praskiego Europa liczyła 200 czynnych radjostacji nadawczych, reprezentujących ogółem 2000 kilowatów mocy nadawczej. W chwili,

w której przedstawiciele radjofonji europejskich zbrali się w Madrycie, ilość radjostacji europejskich przekroczyła 250, a moc ogólna pracujących stacji wynosiła już 7,500 kilowatów. Była więc przeszło trzykrotnie większa od mocy łącznej radjostacji europejskich z przed sześciu lat. Rzecz prosta, że ten stan ciągłego rozwoju ilościowego i jakościowego techniki nadawczej w ramach obowiązującego stale podziału fal z przed sześciu lat nie dał się utrzymać nadal, ponieważ życie rozsadało go od wewnątrz. Konferencja w Madrycie wyłoniła komitet, który miał opracować nowy podział fal radjostacji europejskich i zwołać nową konferencję

radjofoniczną do Lucerny na dzień 15-go maja 1933 roku.

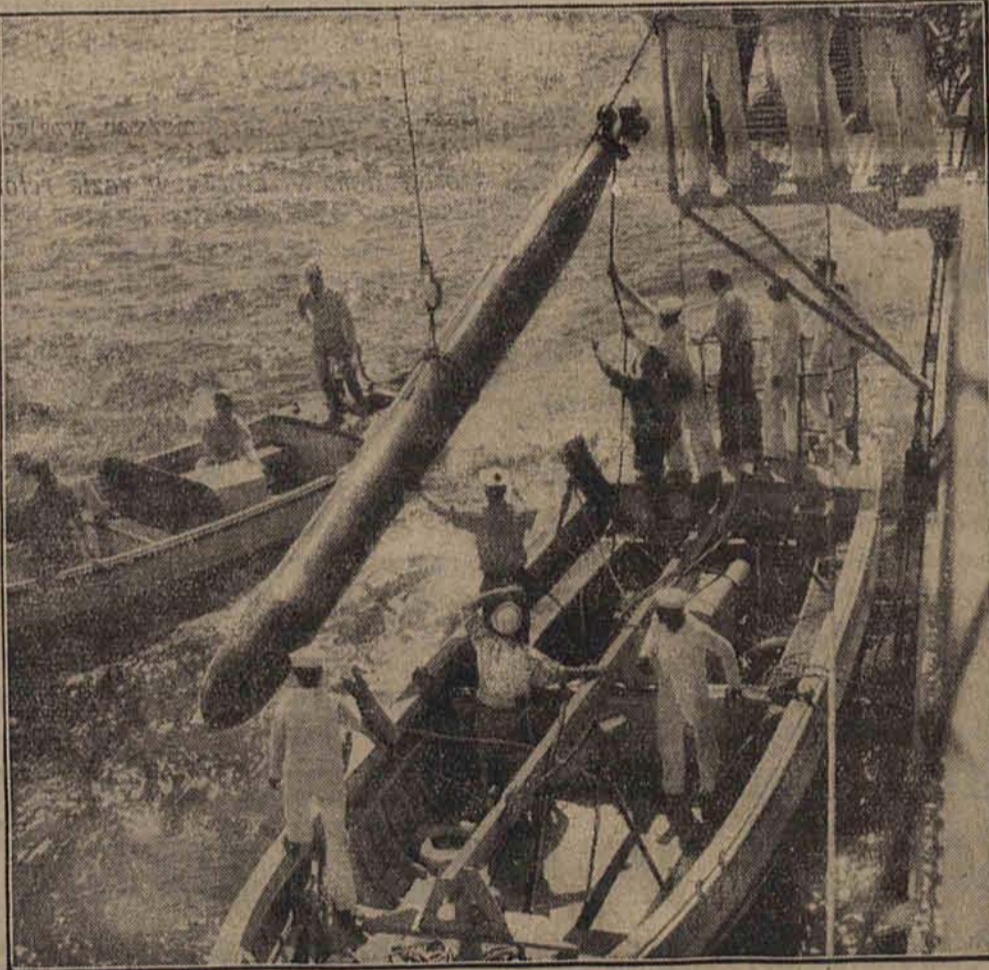
Konferencja w Lucernie zaznaczyła się przedewszystkiem udziałem przedstawicieli radjofonji sowieckiej, reprezentującej bardzo pokaźną liczbę 70 nadajników, z których jeden rozwija imponującą energią 500 kilowatów antenie, (zły los chciał, że właśnie nadajnik znalazł się w eterze w bardzo średniej bliskości Olbrzyma Rasyńskiego, dzięki czemu odbiór obu stacji na wschodniej polaci Polski w Kresach Zachodnich Związku Radzieckiego jest poważnie zakłócony).

Radjofonja sowiecka nie należała dotychczas do Międzynarodowej Unii Radjofonicznej i stosowała do swych stacji własny plan podziału fal, niejednokrotnie poważnie kolidujący z podziałem zachodnio - europejskim. Obecnie przedstawiciele radjofonji sowieckiej zgłosili swą gotowość do współpracy z innymi państwami Europy w celu ustalenia wspólnego podziału fal długich w sposób, któryby nieco zmniejszył panujący obecnie „tłok w eterze”

Konferencja locarneńska ustaliła nowy plan podziału fal. W ogólnych rysach plan lucerneński polega na podziale fal na trzy kategorie zasadnicze: długości wyłącznych dla stacji pracujących na falach ponad 1,000 metrów fal wspólnych krajowych, t. j. fal o samej długości, przeznaczonych dla stacji małej mocy należących do jednego państwa oraz fal wspólnych międzynarodowych, na których będą pracowały stacje o średniej mocy, geograficznie odległe od siebie. Wprowadzono poza to ograniczenie maksymalnej mocy nadawczej, traktując indywidualnie sprawę wielkich nadajników, leżących do poszczególnych państw.

Według wszelkich danych nowego przydziału fal w zakresie 200 do 600 metrów została już ustalona definitywnie, co się tyczy fal długich (1000 — 2000 metrów) projekt wywołania jeszcze uzgodnienia, które wszelkie zmiany powinny nastąpić przed dniem 14-go stycznia 1934 r., w którym to dniu o godzinie 12 w nocy przejdą radjostacje europejskie na nowe fale.

Zmiany fal radjostacji polskich będą nieznaczne i wyniosą: dla Krakowa zmianę z 312 mtr. na 304,3 mtr., dla Łowicza z 408,7 m. na 395,8, dla Wilna 565 mtr. na 559,7 mtr., dla Lwowa 380,7 mtr. na 377,4 mtr., dla Łodzi 233,8 mtr. na 222,6 mtr., dla Poznania z 334,4 na 345,6 mtr. Stacja Raszynska niezależnie od osiągniętego porozumienia dotyczącego podziału fal długich, przesunąć się zaledwie o 500 obrotów/sek. t. j. o 3 metry 20 cm. W innych stacjach zagranicznych otrzymują następujące fale: Budapeszt 549,5 mtr., Stuttgart 522,6 mtr., Wiedeń 506,8 mtr., Praga 470,2 mtr., Londyn 449,1 mtr., Sztokholm 426,1 mtr., Rzym 420,8 mtr., Monachium 405,4 mtr., Moskwa (Stacja) 360,6 mtr., Helsingfors 335,2 mtr., Kłajwa 315, West Regional (Irlandia) 301,5 mtr., Hilversum 301,5 mtr., Paryż 255,1 mtr., Kopenhaga 255,1 mtr., Głiwice 243,7 mtr.



Amerykańskie okręty wojenne w czasie manewrów.

Japonia rajem dla dzieci.

Święto dzieci jest uroczystością ogólną.

Dzieci zajmują w Japonii stanowisko pierwszorzędne. W tramwaju jest się codziennie świadkiem sceny takiej:

Wszystkie ławki zapchane dziećmi, a dorośli stoją. Jego Wysokość Dziecko korzysta tu ze wszystkich praw i przywilejów. Wchodzi np. do tramwaju trzyletni bąk, ogląda się naokoło, wszystkie miejsca siedzące zajęte. Widzi to jakiś siwowłosy, poważny pan, wstaje i odstępuje swoje miejsce dzieciakowi.

Możnaby pomyśleć, że dzieci, które korzystają z tyłu i z takich przywilejów są niegrzeczne, kapryśne, samolubne. Nic podobnego! Małi Japończycy należą do najlepiej wychowanych, najgrzeczniejszych dzieci na świecie.

Opieka nad dzieckiem w Japonii jest niesłychanie staranna i poświęca się jej niezwykłą uwagę. Kursy dla matek, pielęgniarek, wychowawczyń są w Japonii znakomicie postawione i uposażone.

Wszystkie dzieci w tym kraju obchodzą swoje urodziny w jednym i tym samym dniu. Japończycy liczą bowiem tylko pełne lata i o dziecku, mającym np. 13 miesięcy, mówi się, że ma ono dwa lata. Dziewczynki, liczące np. 3 lata, obchodzą swoje święto 3 marca, chłopcy — 5 maja. Święto dzieci jest uroczystością ogólną, całe miasto lub wieś bierze w niem udział pod hasłem: wszystkim dla dziecka!



KRONIKA

Styczeń 10 Sroda

Dziś Agatona P.
Jutro Honoraty P.

Wschód słońca	7.42
Zachód słońca	15.44
Wschód księżyca	2.17
Zachód księżyca	11.14
Długość dnia	8.01
Przybyło dnia	00.12

Komisja rewizyjna powołana przez p. komisarza Wojewódzkiego.

(i) W dniu wczorajszym komisarz rządowy m. Łodzi postanowił powołać do życia komisję, która sprawowałaby kontrolę nad działalnością finansową i gospodarczą zarządu miasta. Komisja ta będzie spełniała wobec tego do pewnego stopnia te czynności, które w innych miastach, w których urzęduje tymczasowy zarząd, spełnia rada przyboczna przy komisarzu rządowym.

Do komisji tej powołani zostali pp. Mieczysław Hertz, Maksymilian Schott, Seweryn Pfeiffer, Andrzej Pierwocha i Paweł Goliński.

Nagi śpiewak na ulicach miasta.

(gr) Przed kilku miesiącami notowałyśmy już wypadek zupełnie analogiczny: w nocy na ulicy jakiś mężczyzna średnim wieku rozebrał się do naga i zaczął głośno wyśpiewywać jakieś piosenki. Nim przechodnie zorientowali się, śpiewak znikł.

Wczorajszej nocy zdarzył się taki sam wypadek, przy ulicy Lipowej, koło domu Nr. 56. I tym razem, ku zdumieniu, graniczącym z przerażeniem, przechodniów, jakiś mężczyzna rozebrał się — nie bacząc na chłód — do naga — i zaczął tańczyć i śpiewać na chodniku.

Przechodnie wezwali policję. Jednak tym razem tajemniczy i napewno nielegalny śpiewak skrył się w ciemnościach nocy.

Rzeczą zastanawiającą jest, że oba wypadki rozegrały się niemal w jednym i tym samym punkcie miasta. Niezawodnie na ulicy Lipowej mieszka jakiś umyślnie chory, którego choroba objawia się w wyśpiewywaniu właśnie nocą w stroju Adamowym takich jak wczoraj posępnych serenad.

Sprawa ta winny się zainteresować władze sanitarne i policyjne.

Metryki staniały. Urząd stanu cywilnego obniżył opłaty.

Jak się dowiadujemy, urzędy stanu cywilnego otrzymały wczoraj zarządzenie w sprawie obniżenia opłat stempłowych przy wydawaniu świadectw urodzenia, metryk ślubu i t. d.

Opłaty te wynosić mają tylko 1 złoty przy wydawaniu każdego dokumentu metrykalnego. Będzie to oczywiście znaczne udogodnienie dla wszystkich, z tego względu, iż obecnie, wobec porządkowania kartoteki ewidencji ludności przy wydawaniu dowodów osobistych wymagane są wszystkie dokumenty, których skompletowanie pochłaniało znaczne kwoty wskutek wysokich opłat stempłowych.

Choroby zakaźne. Liczba przypadków zmniejszyła się

Jak wynika z ostatnich zestawień departamentu służby zdrowia w ministerstwie opieki społecznej, w czasie od 17 do 23 grudnia ub. roku zarejestrowano na terenie całej Polski następujące przypadki chorób zakaźnych.

- 204 przypadki duru brzuszego, 93 — duru osutkowego, 404 — płonicy, 387 — błonicy, 4 — zapalenia opon mózgowo-rdzeniowych, 940 — odry, 93 — róży, 196 — ksztuśca oraz 23 przypadki gołębicy.
- W porównaniu z tygodniem poprzednim zmniejszyła się liczba przypadków duru brzuszego, płonicy, błonicy, odry i ksztuśca.

STRAJK BEZ PRZYMUSU.

Organizacje zawodowe postanowiły pozostawić wolną decyzję swoim członkom w sprawie dzisiejszego strajku. — Elektrownia i gazownia będą napewno czynne.

Sensacyjna propozycja przemysłowców.

(i) Jak się dowiadujemy, w związku z ustawą przedłużającą czas pracy w przemyśle, organizacje przemysłowe zwróciły się do związków zawodowych z bardzo interesującym projektem rozwiązania tego spornego zagadnienia. Po nieważ związki zawodowe włóknarzy stoją na stanowisku utrzymania t. zw. angielskiej soboty, przemysłowcy zaproponowali przedłużenie o pół godziny pracy w poniedziałki, wtorki, środy i czwartki, a w zamian za to utrzymana będzie angielska sobota.

Stanowisko w tej sprawie związków zawodowych nie zostało do tej pory sprecyzowane. Jak nas poinformowano,

narazie tylko Z.Z.Z. zajmował się tą sprawą i powziął uchwałę, odrzucającą tę propozycję.

Tymczasem, jak wiadomo, na dziś niektóre organizacje zawodowe postanowiły proklamować jednodniowy strajk protestacyjny przeciwko przedłużeniu czasu pracy.

Zarządy związków zawodowych włóknarzy wydały wczoraj odezwę do wszystkich robotników, wzywając ich do zaniechania w dniu dzisiejszym pracy. W odezwie tej związki nawoływały do zupełnego spokoju. Zaznaczyły, że nie zamierzają stosować jakiegokolwiek presji w stosunku do tych robotników, którzy będą chcieli pracować.

Zadnych komitetów strajkowych nie utworzono, ani też nie będą stały przed zakładami przemysłowymi delegacje strajkujących, którzy mieliby za zadanie uniemożliwić pracę tym, którzy pracować będą chcieli. W myśl odezwy strajk protestacyjny ma mieć charakter zupełnie dobrowolny

i przyłączyć się do niego mają ci robotnicy, którzy uważają, iż stanie im się krzywda, gdy zastosowana będzie ustawa o przedłużeniu czasu pracy.

Podobne odezwy wydały zarządy związków metalowców i robotników przemysłu drzewnego oraz dzianego i pończoszniczego.

Łącznie działały dotychczas w tej sprawie zarządy związków klasowego, „Praca”, Ch. D. i Kartelu Z. Z. P. Co się tyczy związku związków zawodowych Z.Z.Z. uzależnił on swoją decyzję od kongresu ogólnopolskiego, jaki odbył się w niedzielę i poniedziałek w Warszawie. Ponieważ na kongresie postanowiono

przyłączyć się do akcji, wczoraj zarząd i rada okręgowa Z.Z.Z. wydały odezwę do swych członków, by również zaniechali na jeden dzień pracę.

Niezależnie od tego jednak Z.Z.Z. postanowił prowadzić akcję na terenie ministerstwa opieki społecznej, celem sprowadzenia zmiany ustawy, wzgl. jej zniewielizowania.

Pracownicy elektrowni łódzkiej na odbytem zebraniu postanowili do akcji protestacyjnej nie przyłączać się, ponieważ

zagwarantowano im utrzymanie dotychczasowych warunków pracy.

Podobnie postanowili pracownicy miejscy, gdyż i w magistracie nie nastąpiła zmiana godzin urzędowania. Z instytucji miejskich tylko część pracowników gazowni opowiedziała się za strajkiem.

W instytucjach użyteczności publicznej postanowiono strajkować tylko jedną — godzinę, od 9 do 10 rano. Dalsza przerwa w pracy byłaby niebezpieczna ze względu na specjalne urządzenia instytucji użyteczności publicznej. Od tego jednogodzinnego porzucenia pracy zwolnieni zostali wszyscy pracownicy szpitali, ochronek, żłobków i t. d.

Wczoraj odbyło się wreszcie posiedzenie zarządu Unji związków zawodowych pracowników umysłowych, na którym szczegółowo omawiano sprawę protestu. Chodziło o to, iż związki zawodowe robotników zwróciły się do Unji, prosząc o poparcie akcji, należało więc zająć konkretne stanowisko w tej sprawie.

Zdania były jednak podzielone. Część przedstawicieli związków pracowników umysłowych uważała, że należy poprzeć solidarnie związki robotnicze, część była temu przeciwna. W rezultacie postanowiono pozostawić członkom wolną rękę.

Pracownia ubiorów dla dzieci i podotków
p. f. „FILLETTE” Wólczańska 97
I piętro

wykonują zamówienia z materiałów własnych i powierzonych **elegancko i tanio**

Kto wpadł na ten pomysł? Zeby się za—lub—wymeldować, trzeba będzie samemu chodzić do biura.

(i) Jak się dowiadujemy, urzędy meldunkowe otrzymały do zaopiniowania bardzo interesujący projekt zmiany systemu meldunkowego, obowiązującego dotychczas. Ponieważ sprawa dotyczy wszystkich mieszkańców, omówimy tę sprawę w kilku wierszach.

Dotychczas każdy mieszkaniec meldował się w ten sposób, iż wypełniał odnośne kartki meldunkowe i wręczał je administratorowi lub właścicielowi domu, który skolei na podstawie księgi meldunkowej przeprowadzał dalsze czynności w biurze meldunkowym.

Obecnie system ten uległby zasadniczej zmianie. *Księgi meldunkowe zostałyby zupełnie skasowane i każdy mieszkaniec dla za — i wymeldowania musiałby zgłaszać się osobiście w biurze*

meldunkowym, na miejscu załatwiającej niezbędne formalności.

Jest to narazie projekt, który jednak, jak nas poinformowano, ma duże szanse realizacji. W związku z tem zresze nie administratorów domów ma wystąpić do ministerstwa spraw wewnętrznych z obszernym memoriałem, w którym prosić będą o zaniechanie tego projektu z dwóch zasadniczych względów: pierwszy — *to sprawa bytu administratorów domów, którzy w razie reformy meldunków, mogliby znaleźć się bez pracy.* Drugi — *to wielkie niedogodności, które wylonilby nowy system.* Już dziś w biurach meldunkowych panuje wielki tłok, gdyby zaś wszyscy mieszkańcy mieli osobiście zgłaszać się do biur, trzeba by stracić wiele godzin, nim załatwiliby się najprostszą czynnością.

Poezja ratuje z opresji. Rekurs podatkowy dowcipnej gnieźnianki.

Poznań, 9 stycznia.
Kryzys, bezrobocie i.. wolne chwile składają ludzi nietylko do obmyślenia czynów kryminalnych. Przykładem zupełnie odmiennego myślenia w tych bezrobotnych czasach służy pewna gnieźnianka, zamieszkała obecnie w Poznaniu.

Otrzymałszy z magistratu m. Gnieźna wezwanie do uiszczenia podatku za rok 1933 od posiadanego w swoim czasie składu ze słodyczami przy ul. Chrobrego 35, takie wystosowała odwołanie:

„Jadwigi Sawickiej zamieszkałej w Poznaniu przy ul. Wielkie Garbary 29 m. 5
sprzeciw przeciwko nakazowi płatniczemu nr. 513.
Prześwietny Gnieźnieński Magistracie!

By Cię zbudzić, do zdrowego powołać myślenia
Podaję w tej z rozmysłu, — oryginalnej szacie
Słowa protestu i oburzenia
Z racji Nakazu Płatniczego, który się zpowrotem
Boś powinien wiedzieć Magistracie o tem,
Że w lutym roku ubiegłego
Sprzedałam sklep w ulicy Chrobrego
I osiadłam na łasce przy boku swej matki,
Nie mogąc nawet skromnej otrzymać posadki
Wniosek już prosty więc z tego wynika:
Magistracie! nie możesz mieć we mnie za ten rok płatnika.
(—) Jadwiga Sawicka.“

Nowa metoda leczenia reumatyzmu. Zamiast błota, używa się nagrzanej gliny.

Z Moskwy donoszą nam:
Prof. Szczerbak, dyrektor Instytutu fizykalnych metod leczenia im. Sieczenowa w Sebastopolu, opracował nową metodę leczenia reumatyzmu, która polega na tem, iż zamiast błota leczniczego, używa się zwykłej nagrzanej gliny. Metoda prof. Szczerbaka zastosowana została w powyższym instytucie z bardzo dobrym wynikiem.
Prof. Holman, zarządca

im. Obucha, oświadczył dziennikarzom, iż nowe odkrycie prof. Szczerbaka posiada niezwykle znaczenie naukowe, umożliwiając leczenie reumatyzmu nietylko w uzdrowiskach, posiadających błotne kąpiele, lecz i w domu chorego. Szczegółowy referat na temat nowej metody leczenia wygłoszony będzie na IV-y międzynarodowym antyreumatycznym kongresie.

Dyżury opieki.
Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: Sz. Janikielewicza (Stary Rynek 9), L. Stec- kła (Limanowskiego 37), B. Głuchowskiego (Narutowicza 6), St. Hamburga i S-ki (Główna 50), L. Pawłowski (Piotrkowska 307), A. Piotrowskiego (Pomorska 91).

NAJPOPULARNIEJSZA ARTYSTKA W ŁODZI.
Ze statystyki przeprowadzonej przez Teatr Miejski wynika, że od lat najbardziej popularną i kasową artystką jest Hanka Ordonówna. Każdy jej występ to pewny nadkomplet i nie zdarzyło się jeszcze aby kiedykolwiek publiczność zawiodła... Nie zawodzi również nigdy Hanka Ordonówna prezentując za każdym razem wspaniałe swoje walory artystyczne w coraz to innym repertuarze. Tem też tłumaczymy wielkie zainteresowanie, jakie wywołała zapowiedź występów Ordonówny w piątek wiecz. w Teatrze Miejskim.

MIESZKANIA DO WYNAJĘCIA.

Większe lokale coraz częściej świecą pustkami. — Zniżka komornego. — Bezyfikacja strat. — Handel nieruchomości. — Większy popyt na domy nowe.

Sytuacja finansowa właścicieli nieruchomości.

Pod koniec ub. roku min. skarbu wyrokólnik, na mocy którego podatki nieruchomości pobierane będą w zależności od istotnych wpływów z komornego. Okólnik powyższy ukazał się na skutek zabiegów właścicieli domów, którzy podnosili, iż dochody ich w latach ostatnich znacznie zmalały z powodu niypłacalności lokatorów, zniżki komornego etc., wobec czego wymiar podatków należy oprzeć na istotnych wpływach, dla ustalenia których dane nawet przed roku nie są już miarodajne.

Okólnik jest zakres działania omawianej okólnika i czy istotnie sytuacja podatkowa domów tak bardzo się zmieni-

nia drogą obniżania czynszu. W czasie ostatnich dwu lat komorne za większe lokale mieszkalne oraz za lokale handlowe spadło o 15—30 proc. W domach nowych zniżka jest jeszcze większa i obejma nie tylko mieszkania wielopokojowe.

W większym stopniu zniżkowały ceny lokali fabrycznych. Gdy jeszcze w r. 1930 czynsz za tego rodzaju lokale kształtował się w stosunku 12 zł. za metr kwadratowy, obecnie stosunek ten wynosi 7 zł., zniżka zatem przekroczyła 40 proc.

Qczywiście, spadek dochodowości domów wywołał spadek ich cen. W stosun-

ku do okresu z przed 2—3 lat, obecnie NIERUCHOMOŚĆ MOŻNA NABYC O 30—40 PROC. TANIEJ,

po mimo jednak tej różnicy cen, nie ma wielkich tranzakcyj w handlu nieruchomościami. Zarówno popyt jak i podaż jest mała. Wypływa to z jednej strony z braku wolnych kapitałów, z drugiej — z niechęci do wyzbywania się domów, które pomimo zmniejszenia dochodowości i licznych obciążeń, uważane są wciąż za dostatecznie dobrą lokatę włożonych dawniej kapitałów, aby je obecnie wycofywać.

Stosunkowo większy ruch panuje w

handlu nieruchomościami nowymi. Znajduje to wytłumaczenie w ich specjalnej sytuacji finansowej. Budowane drogo, przy szerokim wykorzystaniu również drogich kredytów, obciążone są takimi zobowiązaniami, którym właściciel domu przystępujący przed laty do budowy nie jednokrotnie z minimalnymi kapitałami własnymi, nie może obecnie podołać i musi ustąpić nawet ze stratami. Nowonabywca zaś chętnie poszukuje domu nowego, który daje mu ten plus, iż na szereg lat zwolniony jest od podatków i nie ciąży na nim ustawa o ochronie lokatorów. R. Ma-wicz.

pytaniai temi zwracamy się do naturalnego Stow. Właścicieli Nieruchomości, gdzie uzyskujemy garsć informa-

jak z nich wynika, dla właścicieli domów coraz aktualniejszy staje się PROBLEM PUSTYCH MIESZKAN

Wiedawno jeszcze zupełnie nieznanymi, nie coraz więcej lokali stoi próżno, oczekując daremnie na lokatora.

Większe, dotyczy to mieszkań większych, lokali handlowych, a więc przemieszczaniem centrum miasta. Nie należą do rzadkości, iż w dużym domu w mieście po kilka wielopokojowych mieszkań (przeważnie poczynając od 4 sypialni) stoi pustką, a jeżeli dom taki posiada lokale handlowe, niejednokrot-

LE PIĘTRA SĄ DO ODNAJĘCIA. Taki stan rzeczy, znacznie obniżając dochodowość domów i tak względnie w skutek niewypłacalności lokatorów, redukcji komornego, wpłynął na zmniejszenie wymiaru podatków od nieruchomości.

czem ten okólnik polega? Umożliwia on właścicielowi nieruchomości użycie zmniejszenia podatku, jeżeli on, że wpływy z roku ub., będą podstawą dla wymiaru podatku, w skutek niewypłacalności lokatorów, dobrowolnej zniżki komornego z powodu tego, iż część lokali w pustką — o 15—20 proc. Jeżeli rodzaju straty nie sięgają 15 proc., właściciel domu nie ma możności skorzystania z ulg, przewidzianych w okólniku.

Wskazywałoby to na rzekomo lepszą sytuację domów małych niż wielkich, należy jednak wziąć pod uwagę, że w domach dużych, dających roczny przychód kilkadziesiąt a nawet po paręset zł. wpływów, spadek ich nawet 15 proc. mniej daje się odczuć właścicielowi, niż zmniejszenie tylko o 10 procent, sięgających zaledwie paru tysięcy zł.

Względów okólnik min. skarbowego zainteresowanych — nie całkowicie swego zadania i tego wymaga zmian w kierunku obniżenia stosunku strat, uprawniając do uzyskania ulg podatkowych.

Wzrastająca liczba pustych mieszkań właścicieli do przebudowy na lokale mniejsze, niezawsze jest to możliwe ze względów technicznych, a ponadto na przyszłość w tym kierunku prac stoi

BRAK GOTÓWKI. Wyznaczenie w kredytach budowlanych r. bież. pewnych sum również przebudowę domów, pozwoli może właścicielom nieruchomości na większe w tymczas zajęcie się kwestją przeniesienia dużych lokali na mniejsze, które brak w dalszym ciągu odczuwa się w tym kierunku prac stoi

Wzrastająca liczba pustych mieszkań właścicieli do przebudowy na lokale mniejsze, niezawsze jest to możliwe ze względów technicznych, a ponadto na przyszłość w tym kierunku prac stoi

Względów okólnik min. skarbowego zainteresowanych — nie całkowicie swego zadania i tego wymaga zmian w kierunku obniżenia stosunku strat, uprawniając do uzyskania ulg podatkowych.

Wzrastająca liczba pustych mieszkań właścicieli do przebudowy na lokale mniejsze, niezawsze jest to możliwe ze względów technicznych, a ponadto na przyszłość w tym kierunku prac stoi

Względów okólnik min. skarbowego zainteresowanych — nie całkowicie swego zadania i tego wymaga zmian w kierunku obniżenia stosunku strat, uprawniając do uzyskania ulg podatkowych.

Wzrastająca liczba pustych mieszkań właścicieli do przebudowy na lokale mniejsze, niezawsze jest to możliwe ze względów technicznych, a ponadto na przyszłość w tym kierunku prac stoi

Względów okólnik min. skarbowego zainteresowanych — nie całkowicie swego zadania i tego wymaga zmian w kierunku obniżenia stosunku strat, uprawniając do uzyskania ulg podatkowych.

Wzrastająca liczba pustych mieszkań właścicieli do przebudowy na lokale mniejsze, niezawsze jest to możliwe ze względów technicznych, a ponadto na przyszłość w tym kierunku prac stoi

Względów okólnik min. skarbowego zainteresowanych — nie całkowicie swego zadania i tego wymaga zmian w kierunku obniżenia stosunku strat, uprawniając do uzyskania ulg podatkowych.

Wzrastająca liczba pustych mieszkań właścicieli do przebudowy na lokale mniejsze, niezawsze jest to możliwe ze względów technicznych, a ponadto na przyszłość w tym kierunku prac stoi

Względów okólnik min. skarbowego zainteresowanych — nie całkowicie swego zadania i tego wymaga zmian w kierunku obniżenia stosunku strat, uprawniając do uzyskania ulg podatkowych.

Wzrastająca liczba pustych mieszkań właścicieli do przebudowy na lokale mniejsze, niezawsze jest to możliwe ze względów technicznych, a ponadto na przyszłość w tym kierunku prac stoi

Względów okólnik min. skarbowego zainteresowanych — nie całkowicie swego zadania i tego wymaga zmian w kierunku obniżenia stosunku strat, uprawniając do uzyskania ulg podatkowych.

Wzrastająca liczba pustych mieszkań właścicieli do przebudowy na lokale mniejsze, niezawsze jest to możliwe ze względów technicznych, a ponadto na przyszłość w tym kierunku prac stoi

Konsolidacja ruchu robotniczego.

Połączenie związków chadeckich z Z.Z.Z. — Uchwały kongresu związku związków zawodowych.

(i) W dniu wczorajszym powróciła do Łodzi delegacja Z. Z. Z., która brała udział w ogólnopolskim kongresie związku związków zawodowych. Kongres warszawski, jak nas informują, wypadł interesująco z tego względu, iż omówiono na nim nie tylko działalność samej organizacji, ale poświęcono wiele uwagi konsolidacji ruchu robotniczego w Polsce.

Z przemówień, wygłoszonych na kongresie w pierwszym rzędzie zasługuje na uwagę mowa dyrektora departamentu ministerstwa opieki społecznej oraz głównego inspektora pracy p. Klotta. P. Klott wskazał, że zjednoczenie ruchu zawodowego ma wielkie znaczenie dla samych robotników, ponieważ wszelkie akcje czy to na terenie lokalnym, fabrycznym, czy też u władz

rządowych niewątpliwie miałyby daleko efektywniejsze skutki, gdyby robotnicy stanowili jedną zwartą solidarną masę, mającą zdecydowaną reprezentację. P. dyr. Klott podkreślił następnie wielkie zasługi, jakie położył dla ruchu pracowniczego w Polsce Jędrzej Moraczewski, widząc w nim człowieka, który może poprowadzić klasę robotniczą ku lepszej przyszłości.

Po szeregu sprawozdań organizacyjnych wygłosił przemówienie b. premier Jędrzej Moraczewski, prezes Z. Z. Z., który mówił o celach i zadaniach apolitycznych i bezpartyjnych związków zawodowych.

Według deklaracji p. Moraczewskiego, Z. Z. Z. jest właśnie organizacją bezpartyjną i niezależną. Jeśli spotykają ją od czasu do czasu zarzuty, że skłania się ona ku obozowi rządowemu — twierdzić tak mogą tylko ludzie nie zdający sobie sprawy z rzeczywistości lub demagogdy. Z. Z. Z. reprezentuje bowiem idee najgłębszej miłości dla państwa i tylko pod tym kątem widzenia solidaryzuje się z temi czy innymi poczynaniami rządu.

Niezależnie od przemówień, na kongresie dokonano się fakt o dużej doniosłości. Pisaliśmy o tym projekcie już dawniej. Na kongresie nastąpiło połączenie się związków zawodowych Ch. D. z Z. Z. Z.

Narazie włączono do organizacji całkowicie związki chrześcijańskie Górnośląska i Zagłębia Dąbrowskiego oraz Małopolski zachodniej. Obecnie nastąpić ma również konsolidacja związków chrześcijańskich z Z. Z. Z. na terenie b. Kongresówk i Poznańskiego.

Bezrobocie maleje.

Dane, opublikowane przez Międzynarodowe Biuro Pracy w Genewie.

Dane statystyczne odnoszące się do bezrobocia, opublikowane przez Międzynarodowe Biuro Pracy w Genewie, świadczą, iż w ostatnich miesiącach ub. roku natężenie osłabło. Jeśli porównać odnośny czasokres r. 1932 z takimże w r. 1933, łatwo stwierdzić spadek liczby bezrobotnych w krajach, następujących: w Niemczech, w Australii, Belgii, Kanadzie, Chili, Danji, Estonji, U.S.A., Finlandji, W. Brytanji, Węgrzech, Irlandji, Japonji, Łotwie, Holandji, Portugalji, Rumunji, Jugosławji.

W Niemczech liczba bezrobotnych 3.714.107 w grudniu 1933 r. odpowiada cyfra 5.355.428 w grudniu 1932 r.

W Australji cyfrze 300.426 bezrobotnych w grudniu 1933 r. odpowiada cyfrze 329.707 w grudniu 1932 r.

W Anglii i Irlandji półn. cyfrze 2.308.779 bezrobotnych w grudniu 1933 r. odpowiada cyfra 2.889.825 bezrobotnych w grudniu 1932 r.

W Belgji cyfrze 135.105 we wrześniu 1933 r. odpowiada cyfra 167.212 we wrześniu 1932 r.

W Danji cyfrze 90.359 w grudniu 1933 r. odpowiada cyfra 112.506 w grudniu 1932 r.

W Holandji cyfrze 152.002 w grudniu 1933 r. odpowiada cyfra 161.035 w grudniu 1932 r.

W Szwajcarii cyfrze 74.927 w październiku 1933 r. odpowiada cyfra 91.037 w październiku 1932 r.

W Czechosłowacji cyfrze 213.763 w

listopadzie 1933 r. odpowiada cyfra 173.706 w listopadzie 1932 r.

W Australji cyfrze 104.560 w październiku 1933 r. odpowiada cyfra 122.340 w październiku 1932 r.

W Kanadzie cyfrze 29.563 w listopadzie 1933 r. odpowiada cyfra 15.512 w listopadzie 1932 r.

W Norwegji cyfrze 15.682 w listopadzie 1933 r. odpowiada cyfra 15.512 w listopadzie 1932 r.

W Szwecji cyfrze 77.703 w listopadzie 1933 r. odpowiada cyfra 92.868 w listopadzie 1932 r.

W Chilli cyfrze 58.510 w październiku 1933 r. odpowiada cyfra 125.307 w październiku 1932 r.

W Estonji cyfrze 3.881 w październiku 1933 r. odpowiada cyfra 5.957 w październiku 1932 r.

W Stanach Zjednoczonych cyfrze 10.076.000 w październiku 1933 r. odpowiada cyfra 11.586.000 w październiku 1932 r.

We Francji cyfrze 256.682 w grudniu 1933 r. odpowiada cyfra 292.816 w grudniu 1932 r.

W Italji cyfrze 1.006.215 w grudniu 1933 r. odpowiada cyfra 1.038.757 w grudniu 1932 r.

W Japonji cyfrze 418.177 w sierpniu 1933 r. odpowiada cyfra 510.901 w sierpniu 1932 r.

W Palestynie cyfrze 18.000 w listopadzie 1933 r. odpowiada cyfra 15.120 w listopadzie 1932 r.

10 tys. tomów dla polaków w Gdańsku

Hojny dar księgarzy warszawskich

Gdynia, 9 stycznia. Zarząd Zw. Księgarzy w Warszawie z racji obchodzonego jubileuszu przeprowadził między zrzeszonymi firmami księgarskimi zbiórke książek na rzecz Zw. Polaków w Gdańsku. Firmy te w zrozumieniu krzewienia idei polskości w Gdań-

sku odpowiedziały na apel zarządu nader obficie i cennymi darami w postaci całych kolekcji wartościowych książek. Zbiórka ta przyniosła około 10.000 (tyśięcy) tomów wartości około 50.000 zł. i przybędzie do Gdańska około połowy stycznia r.b.

SALA FILHARMONJI. — Tel. 213-84. JUTRO, w czwartek, o godz. 8.30 wieczorem.

Dr. Paweł KLINGER

mówić będzie na temat: CHOROBY WENERYCZNE A ŚWIADOME MACIERZYŃSTWO

Odczyt ilustrowany będzie barwnymi przezroczkami.

Treść: Dzieje i istota chorób wenerycznych dla jednostki, rodziny i społeczeństwa. — Choroby weneryczne a małżeństwo. — Choroby weneryczne u dzieci. — Za winy nieopelnione. — Bunt kobiet. — Regulacja urodzeń. — Świadome macierzyństwo, jako najwyższy cel wyzwolenia kobiety.

UWAGA: Po zakończeniu odczytu prelegent odpowie na zadane na kartkach pytania. Bilety od 50 groszy do zł. 2 sprzedaje kasa Filharmonji.

Nieście pomoc najbiedniejszym

B. P.
Dr. med. HENRYK KON

zmarł dnia 9 stycznia 1934 roku, przeżywszy lat 76.

Wyprowadzenie zwłok z domu przedpogrzebowego na cmentarzu izraelickim odbędzie się w czwartek dn. 11 stycznia br. o g. 1 p.p.
 O czym zawiadamiają **DZIECI I RODZINA.**

Teatr Miejski.

**„Gwiazdor i kinomanki“
 Krotchwila w 3-ach aktach
 Rujwida.**

Kiedy karnawał rozbrzmiał echemi balowej muzyki i rozperł się (przynajmniej w fantastycznej przenośni poety) złotem winem, również Melpomena zesłała z koturnów i zaprezentowała się w lżejszym repertuarze: w Teatrze Miejskim dano arcywesołą krotchwilę Rujwida „Gwiazdor i kinomanki“.

Sztuka ta posiada wszystkie zalety i cechy dobrej krotchwili. Ma wiele beztrudnego humoru, komizmu sytuacji, werwy, rozmachu i dyskretnej pikanterji.

A poza tem — co nie zawsze zdarza się w farsie — sporo cietej satyry, godzącej nie tylko w tak rozpowszechnioną dziś kinomanję, dochodzącą w swoich przejawach do absurdów. Akcja krotchwili tej rozgrywa się w zakładzie leczniczym doktora Łeckiego — i tu znowu znalazł autor dużo sposobności, ażeby ostrze swej satyry zwrócić przeciwko rozmaitym uczonym cudotwórcom, ratującym rewelacyjnymi swymi metodami nadwątlone zdrowie ludzkości.

Treścią „Gwiazdora i kinomanki“ są pocieszne awanturki i niedole słynnego gwiazdora filmowego Artura Dolmena, który, pragnąc odpościć po trudach pracy i sukcesach erotycznych, schronił się do odległego pensjonatu górskiego, gdzie jednak zostaje poznany przez liczne swe wielbiciele i prowokowany do nowych miłosnych wyczynów...

Zagrano „Gwiazdora i kinomanki“ z farsowym zacięciem i lekkością...

Aktorzy, skorzystawszy z doskonałego przez autora nakreślonych postaci scenicznych stworzyli całą galerję charakterystycznych typów.

Halina Staska (bardzo fortunna reżyserka sztuki), I. Paszkowska, A. Dunajewska, H. Puchniewska, B. Jędrzejowska, B. Dardziński, St. Miński i Wł. Surzyński oto ci, którzy doskonałą swą grą przyczynili się do powodzenia tej sztuki, która od szeregu wieczorów bawi łódzka publiczność.

Do pełnego sukcesu „Gwiazdora i kinomanki“ przyczyniła się jeszcze i nowacja, polegająca na tem, że w antraktach tej sztuki odbywa się na foyer — dancing.

Jeszcze jedna atrakcja karnawałowa dla łodzian, pragnących zapomnieć o plażach i kryzysie. **Zast.**

**CHOINKA W ZJEDNOCZENIU POLSKIEJ
 MŁODZIEŻY PRACUJĄCEJ „ORLE“.**

Dnia 7-go stycznia b. r. o godzinie 15.00 w lokalu własnym przy ulicy Piotrkowskiej 86 zarząd okręgowy Zjedn. Pol. Młodz. Pracującej „Orle“ urządził „Choińkę“ dla najbardziej potrzebujących dzieci m. Łodzi, przesłanych przez radę grodzką B.B.W.R.

Zebrań przywitał krótkim i serdecznym przemówieniem prezes zarządu wojewódzkiego Z.P.M.P. „Orle“, p. Szczygielski, udzielając następnie głosu przedstawicielowi rady grodzkiej B.B.W.R. p. Ludwikowi Endwajowski, który w swym przemówieniu wskazał na doniosłość roztoczenia opieki i niesienia pomocy działwie — tym przyszłym obywatelom Ojczyzny.

Po przemówieniach zaproszono działwę na podwieczorek, następnie zaś odbyły się deklaracje, tańce, i zgodnie z tradycją, św. Mikołaj obdarowywał swych miłośników upominkami.

O godzinie 18.00 dzieci, żegnane przez sympatycznych gospodarzy, opuściły lokal.

Z RADY GRODZKIEJ B.B.W.R. w ŁODZI.

W dniu 14. stycznia 1934 roku o godz. 11.00 rano w sali kinoteatru „Stylowy“ przy ulicy Kilińskiego Nr. 123, odbędzie się zebranie informacyjne, urządzone przez radę grodzką B.B.W.R. w Łodzi, na którym przemawiać będą pp.: poseł Bolesław Fichna, poseł Józef Wolczyński i komisarz rządowy inż. W. Wojewódzki.

Bezpłatne karty wstępu wydaje sekretariat rady grodzkiej B.B.W.R. w Łodzi, ul. Przejazd Nr. 36, m. 1 w godzinach od 17—19.00.

Dnia 9 stycznia 1934 r. zmarł

B. P.

HERMAN L. FRYDMAN

przeżywszy lat 72.

Wyprowadzenie drogi nam zwłok nastąpi w środę, dnia 10 stycznia r. b. o godzinie 1-iej po poł. z domu przedpogrzebowego cmentarza żydowskiego.

O czym zawiadamiają pozostali w żalu **Żona, synowie i rodzina**
 Uprasza się o nieskładanie kondolencji.

Inżynierowi **Norbertowi Frydmanowi** z powodu śmierci ojca Jego

b. p. HERMANA FRYDMANA

wyrażają najserdeczniejsze współczucie

Koledzy i Przyjaciele.

Współpracownikowi naszemu p. Inżynierowi **Norbertowi Frydmanowi** z powodu zgonu **OJCA JEGO**

b. p.

Hermana Frydmana

składa wyrazy serdecznego współczucia

**Spółka Akc. Przemysłu Bawełnianego
 B. FREIDENBERG w Łodzi.**

Dnia 9-go stycznia 1934 roku po długich i ciężkich cierpieniach zmarł nasz najukochańszy mąż, ojciec, dziadek i teść **B. P.**

BERNARD CALEL PLESSNER

B. DLUGOLETNI DYREKTOR TOW. AKC. M. A. WJENER, przeżywszy lat 68.
 Wyprowadzenie zwłok odbędzie się w środę, dnia 10-go stycznia o godzinie 1-iej po poł. z domu żałoby przy Alei 1-go Maja Nr. 49, o czym zawiadamia **STROSKANA RODZINA.**

Akcja rozbudowy Tomaszowa

Spółdzielnia Budowlana rozwija ożywioną działalność

Tomaszów, 9 stycznia. Nowoutworzona Spółdzielnia Budowlana, której zadaniem jest wzmoczenie w naszym mieście ruchu budowlanego i umożliwienie szerokim rzeszom robotniczym zbudowanie tanim kosztem własnej nieruchomości, — wykazuje coraz większą aktywność.

Zarząd Spółdzielni rozpoczyna w najbliższym czasie w porozumieniu z Wydziałem Technicznym magistratu i komisarzem rządowym p. Rychlickim — pertraktacje z hr. Ostrowskim w sprawie parcelacji terenów, położonych przy ul. Kolejowej.

Inicjatywa ta, popierana jest przez pana komisarza Rychlickiego. Obecnie polityka rozbudowy miasta idzie właśnie w kierunku jaknajwiększego zabudowania krańców miasta, które są bardzo słabo zaludnione.

W realizacji tego planu wydatną pomoc przynosi Spółdzielnia Budowlana. Zapewnia ona swym członkom, których wkłady wynoszą za ledwie zł. 100, płatne w ciągu 10 miesięcy, bardzo tanie i dogodne w spłacie kredyty w naj-

poważniejszych krajowych instytucjach finansowych, jak Bank Gospodarstwa Krajowego i in.

Niezależnie od dostarczenia na bardzo dogodnych warunkach terenu pod budowę, zarząd Spółdzielni starać się będzie sprowadzić wprost z zakładów przemysłowych niezbędnego materiału budowlanego.

Do Warszawy udała się delegacja w składzie kier. Kiermasa i p. Szczytowskiego, która postara się wejść w kontakt z firmami budowlanymi celem utworzenia w Tomaszowie przy Spółdzielni Budowlanej specjalnej składnicy z temi materiałami.

Oczywiście, z usług spółdzielni, jak i składnicy korzystać będą mogli jedynie członkowie.

Ze względu na zbliżający się okres wiosenny, a więc okres budowlany, w interesie każdego robotnika i rzemieślnika jest jaknajszybciej złożyć deklarację.

Wszelkich informacji udziela zarząd Spółdzielni oraz wydział techniczny.

Tomaszów Mazowiecki

LIKWIDACJA SPÓŁKI ZŁODZKIEJ.

Wczoraj donosiliśmy o dokonanej śmiałej kradzieży w mieszkaniu ca Wolermana (ul. Sz. Warszawska).

W ręce policji wpadł również ci współnik, który współdziałał śmiałej wyprawie. Jak wykazało dochodzenie, szajka ta składała się z trzech osób, którym towarzyszą: Antoni Bak; Jan Dziubałto; Ignacy Szatkowski.

Skradli oni również kilkanaście szek wina i soków ogólnej wartości 100.—

Wszystkich przekazano do dyspozycji władz sądowych.

ZUCHWAŁA KRADZIEŻ W SPOŁECZNYM MIEŚCIU.

Złodzieje dokonali śmiałej kradzieży w składzie obuwia Bronisława Krowczyńskiego (ul. Św. Antoniego 13).

Wybili oni dużą szybę wystawową i przez otwór wyciągnęli dwie pary buwii.

Poszkodowany Rozpędowski domił o kradzieży policję, która wola energiczne dochodzenie.

CHOROBY ZAKAŻNE W TOMASZOWIE.

Wydział Zdrowia Publicznego magistracie zanotował w okresie od dnia 17 grudnia do dnia 31 grudnia ubiegłego następujące wypadki zakaźnych: 38 — odry; 2 — ospy; 5 — błonicy; 2 wypadki pokrzywki; 1 — gruźlicy i 1 wypadek krztusicy.

WYJAŚNIENIE.

(gr) W związku z naszą wczorajszą wiadomością o wybuchu w wykończalni w firmie Adams przy ul. 11-go Listopada 192, proszeni o zaznaczenie, że wybuch ograniczył się do wysadzenia półtoracalowego wentylatora, co nastąpiło wskutek raptownego ochłodzenia się przewodów.

Wypadek ten nie spowodował żadnych obrażeń i praca w fabryce nie została ani na chwilę przerwana.

WYCIECZKA NA WSPY KANARYJSKIE.

Tegoroczny sezon wycieczek morskich stał za inaugurowany wycieczką wiosenną do Belgii, Portugalji, Afryki i Wysp Kanaryjskich.

Przyznać należy, że trasa tej wycieczki, rużącej się ku najbardziej egzotycznym i rowanym zakątkom świata — jest zaprawą bardzo fascynująca.

Jak już wspominaliśmy, wycieczka na okrecie „Kościuszkę“ dn. 5-go kwietnia by powróciła do Gdyni 29 kwietnia b. r.

Należy więc nie zwlekać i zgłaszać udział w biurze podróży Wagonów, Łódź, ulicy Piotrkowskiej Nr. 64, tel. 170-77, w godzinach od 9-iej do 20-iej bez przerwy.

Kurjer Handlowo-Przemysłowy

Łódzkiego okręgu włókienniczego.

Spokój w dewizach.

Rok nowy zaczyna się pod znakiem gdyby stałości pieniędzy. Przedewszystkiem znamiona stałości wykazuje funt szterlinga. Przez cały półrocze zapas złota Banku Angielskiego trzyma się przy 190 mili. L., cyfry od szeregu lat nienotowanej, a niekiedy znane — eksperymentalnie ustalone — minimum (ok. 145 mili. L.) pokrycia.

W związku z tem pozostaje także zniesienie zakazu wywozu kapitałów granicę w formie pożyczek. Wskazywane na wzrastające poczucie pewności siebie W. Brytanji, udzielające się zresztą i innym krajom (zniesienie w Francji cła dodatkowego antidumpingowego na towary angielskie.

We Francji zakończyły się targi budżetowe. Gabinet Chautemps'a otrzymał na gwiazdkę (23 grudnia) od parlamentu swą podstawę finansową. Projekt uchwalony daje rządowi likwidację deficytu do wysokości 4 i pół miliarda fr. fr., podzielonej mniej więcej równo między oszczędności, nowe podatki i wpływy nadzwyczajne, z tem, ok. 1,2 miliard. fr. ma znaleźć dodatkowe pokrycie w budżecie następnego roku. Zarazem eważają kapitały z Francji od szeregu miesięcy ustalając bilanse Banku Francuskiego za czerwiec i lipiec dają obraz ustalenia się zarysu złotego przy ok. 77 miliardów franków, co aktualnie daje rezerwy bankowej ok. 80 procentów. Energia, z którą Chautemps umiał ujawnić i tępić w parlamencie, w przenośnym i dosłownym znaczeniu, afere, mimo jej niesłychanie szerokiego zasięgu (dla przykładu: są to towary z ubezpieczeniowymi skłonnościami do ulokowania ponad 130 mili. fr. fr. bonach zaangażowanej bajeńskiej gminy komunalnej kredytowej!) — może przyczynić się do wzmocnienia zaufania.

Wreszcie enfant terrible walut światowych — dolar — wykazuje narazie przez stosunkowo długi okres czasu ukojenie. Cena zakupu kruszcu jest przynajmniej na równoważonym od czasu poziomu, a oredzie głosi państwa, skierowane do Kongresu weszłym tygodniu, napomyka lekko stabilizacji. Z drugiej strony jednak narzą pomiędzy obecnym stanem deprecjacji dolara to jest 33 procentami, a zwolona przez ustawę deprecjacja aż do połowy wartości parytetowej staje się coraz wyraźniej „punktem neutralnym” światowego układu dewizowego; poczynania „srebrne” Stanów, które przy okazji omówimy odrębnie, mogą być tutaj istotnym przyczynem.

Dr. A. Z.

PRZEWIDYWANIA NOWEJ EMISJI PAŃSTWOWEJ W STANACH ZJEDNOCZONYCH.

Nowy York, 9 stycznia. Sekretarz skarbu p. M. Morgenthau oświadczył, że skarb amerykański będzie potrzebował do czerwca roku bieżącego 10 miliardów dolarów, które oświadczenie przez emisję uskutecznią na zasadach „prawowiernych”. W związku z oświadczeniem prezydenta Roosevelta, że przewidywane jest zrównoważenie budżetu w roku budżetowym 1936, ogólnie spodziewane jest, że większość emisji mających dać w sumie owe 10 miliardów dolarów, będą jedynymi terminowymi, gdyż będą się wahać między okresem 2 i 5 letnim.

Giełda zbożowa

Na dzisiejszej giełdzie zbożowo-towarowej w Warszawie ogólny obrót wyniósł 1446 ton, tem żyta 870. Notowano za 100 klg.: żyto 14,25 — 14,75, pszenica jednolita 20,50 — 21, pszenica zbierana 20 — 20,50, owies jednolity 12,25 — 12,75, zbierany 11,75 — 12,25, jęczmień kaszany 13,25 — 13,50, jęczmień browarny 15 — 15,50.

Umarzanie zaległości podatkowych. Znamienny okólnik ministerstwa skarbu.

Miejskowa izba skarbowa otrzymała okólnik z ministerstwa skarbu w sprawie akcji umarzania zaległości podatkowych. W myśl tego okólnika dotychczasowe postanowienia, wygaste z dniem 1 stycznia przedłuża się do końca czerwca 1934 roku. Termin przedkładania ministerstwu skarbu wniosków o umorzenie ustala się obecnie na dzień 15 maja 1934 roku.

Przewidziane w odnośnych rozporządzeniach wykazy o ile chodzi o akcję umorzeniową przeprowadzona na podstawie ostatniego okólnika w okresie od dnia 1 stycznia do dnia 30 czerwca b. r. obowiązane są izby skarbowe przedłożyć w terminie od dnia 31 lipca 1934 roku. Zarazem nawiązując do okólnika

z 23 marca ub. r. wyjaśnia się, że w razie ogłoszenia przedsiębiorstwu upadłości i następnie podniesienia jej z równoczesnym zawarciem ugody sądowej z wierzycielami, izby skarbowe upoważnione są do wyrażenia zgody na redukcję zaległości podatkowych, jednakowoż tylko w tych wypadkach, gdy na podstawie tej ugody następuje redukcja wierzycielności prywatnych najwyżej o 50 proc.

W końcu ministerstwo skarbu zaznacza, że wspomniany wyżej okólnik więcej przedłużony nie będzie, wobec czego zechcą izby skarbowe w ciągu najbliższych sześciu miesięcy wynikające z niego uprawnienia całkowicie wykorzystać. (c)

Odroczenie wypłat może być udzielone nie tylko handlującym, ale również i przedsiębiorstwom bankowym.

Przed rokiem Sp. Akc. Warszawsko-Gdańskie Towarzystwo Handlowo-Zastawowe uzyskało przed sądem okręgowym w Warszawie odroczenie wypłat na 3 miesiące ze względu na trudny swój stan finansowy, wywołany w pierwszym rzędzie cofnięciem kredytów przez należący do koncernu Kreugera Bank Amerykański w Polsce, a także ogólną niepomyślną konjunkturę gospodarczą i odpływ kapitałów.

Przed upływem trzymiesięcznego okresu odroczenia wypłat Spółka przewidując niemożność spłacenia w całości wierzycieli prosiła o otwarcie postępowania układowego, zaś jako propozycję układową przedstawiła wierzycielom spłatę 70 proc. ich należności w ratach i terminach.

Sąd warszawski rozpoznając podanie spółki przyszedł do przekonania, iż do Spółki tej, trudniącej się innymi czynnościami bankowymi mają zastosowanie przepisy rozporządzenia prawa bankowego, a nie rozporz. o zapobieganiu upadłości.

Przepis prawa bankowego przewiduje kategorię nakaz ogłoszenia upadłości tym przedsiębiorstwom bankowym których zobowiązania przekraczają majątek. Ponieważ majątek spółki pokrywał pasywa tylko w 66,8 proc., Sąd uchylił udzielone jej w swoim czasie odroczenie wypłat i ogłosił upadłość ze wszelkimi jej skutkami.

Na wyrok ogłaszający upadłość, pełnomocnicy Sp. Akc. Warszawsko-Gdańskie Towarzystwo Handlowo - Zastawowe złożyli skargę incydentalną i apelacyjną, w której domagali się uchylecia upadłości i zarządzenia otwarcia postępowania układowego na tej podstawie, iż Sp. Akc. wykonuje czynności handlowe, składowe, warrantowe i inn., a więc ma charakter mieszany i że Sąd Okręgowy nie miał podstawy prawnej do decydowania, iż przedsiębiorstwo jej jest przedsiębiorstwem bankowym, gdyż statut jej zatwierdzony przez Ministra Skarbu nie przewiduje zaliczenia spółki do przedsiębiorstw bankowych.

Sąd Apelacyjny, uznając słuszność wywodów skargi apelacyjnej upadłość uchylił i polecił Sądowi Okręgowemu zarządzenie otwarcia postępowania układowego.

W motywach swego wyroku Sąd Apelacyjny orzekł, iż skoro nikt z wierzycieli nie żądał ogłoszenia upadłości, a przeciwnie obecni na posiedzeniu wierzyciele zgodnie wnosili o otwarcie postępowania układowego, zaś stan interesów spółki przed udzieleniem odroczenia wypłat był o wiele korzystniejszy, niż to przedstawili biegli, przeto Sąd niesłusznie ogłosił upadłość.

Roczny bilans handlu zagranicznego Polski zamknięty dodatniem saldem.

Na podstawie tymczasowych danych bilans handlu zagranicznego w 1933 r. zamknięty został saldem dodatniem wy noszącem 132 miliony 600 tys. zł. Wartość wywozu z Polski wyniosła 959,6 milion. zł., wartość zaś przywozu — 827 mil. zł.

Uzyskanie przez Polskę salda dodatniego w roku ubiegłym należy zaliczyć do dobrych wyników naszej pracy eksportowej, jeżeli zważy się na ja-

kie trudności na rynkach zagranicznych napotykał w roku ubiegłym nasz handel. Wywóz w roku ub. zmniejszył się w Polsce o mniej więcej 12 proc. Podkreślić jednak należy, że również zmniejszył się wywóz w r. ub. w Niemczech o 15 proc., we Francji o 6 proc. Z innych krajów nie posiadamy jeszcze danych, nie ulega jednak wątpliwości, że i tam nastąpił spadek wywozu.

Zbyt polskich wyrobów włókienniczych w Finlandji.

Eksport polskich wyrobów włókienniczych do Finlandji rozwijał się pomysłnie do 1929 roku, następnie zaś wartość jego uległa pewnej obniżce. Dostawy obejmowały głównie tkaniny wełniane ciężkie, a spadek wartości marki fińskiej spowodował, że towary polskie nie mogły konkurować z tkaninami wyrobu krajowego.

Nierównomierna jakość towaru polskiego i nieakuratne wywiązywanie się eksporterów polskich z podjętych zobowiązań oraz nieodpowiednia organizacja zbytu wpływały na stopniowy spadek rozmiarów eksportu z chwilą pogorszenia się konjunktury rynkowej.

W chwili obecnej istnieją jednak możliwości ulokowania na rynku fińskim

ważnych partji wyrobów włókienniczych polskich, a zwłaszcza tkanin wełnianych ciężkich, co łączy się ze stabilizacją waluty fińskiej i zainteresowaniem odbiorców tańszymi gatunkami tkanin. Sezon zamówień przypada na miesiące grudzień i marzec, dostawa zaś następuje zwykle w okresie czerwiec — lipiec.

Najlepszą metodą opracowywania rynku fińskiego jest posiadanie agentów handlowych, którzy objeżdżają co roku kilkakrotnie wszystkich hurtowników oraz fabryki konfekcji. Przy dostawach liczyć się należy z konkurencją ze strony angielskich dostawców, jednak widoki zbytu dla towaru polskiego są dość pożyślne.

Bank Polski wypłaci 8 procent dywidendy.

Z Warszawy donoszą:

Dowiadujemy się, że w dniu 11 b. m. odbędzie się posiedzenie rady Banku Polskiego, na którym rozpatrzone zostanie bilans Banku Polskiego za rok 1933. Najprawdopodobniej rada Banku Polskiego zdecyduje wypłacić dywidendę za rok operacyjny 1933 w wysokości 8 proc., t. j. dokładnie tyle, ile za r. 1932.

Charakterystyczne jest, że zysk Banku Polskiego w ciągu roku ostatniego nie zmalał w porównaniu z rokiem 1932-im, mimo, że cały szereg stawek procentowych, jak dyskontowe, lombardowe i inne, został obniżony. Wskazywałoby to na wzrost obrotów Banku Polskiego, co należy powitać z satysfakcją.

Ponadto podkreślił, iż skoro raz Sąd udzielił odroczenia wypłat Spółce Akcyjnej, mającej charakter mieszany, tem samem uznał, iż do niej ma zastosowanie Rozp. o odroczeniu wypłat i wobec tego nie był powołany do zmiany przyjętej przedtem zasady, iż do niej ma zastosowanie prawo bankowe.

Giełda pieniężna.

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była nieco słabsza, przy obrotach zwiększonych Bank Polski płacił za banknoty doiarowe 5,65 (+5). Notowano kursy dewiz: Belgja 123,75, Holandia 358, Londyn 29,02, 29,03 (-5), Nowy Jork 5,69 (-0,5), Nowy Jork kabel 5,70,50 — 5,70 (-1), Paryż 34,86, Praga 26,43, Sztokholm 149,95 (-25), Szwajcaria — 172,40 (-3), Włochy 46,75 (-3), w obrotach międzybankowych dewizy na Berlin 211,50 — 211,45 (-35). W obrotach prywatnych: marka niemiecka 211 (-20), szyling austriacki 99,75, korona czeška 25,75 (-10), frank francuski 34,84, funt angielski w gotówce 29 (-4), dolar gotówkowy 5,66 (-2), rubel złoty 4,61 (-1), dolar złoty 8,93,50, rubel srebrny 1,43, dilon 0,67.

AKCJE. Na rynku akcyjnym mocniej kształtowały się kursy akcyj metalurgicznych Notowano: Bank Polski 88 — 88,50 — 87,25, Lipopy 11 — 11,20 (+20), Starachowice 10,40. — Transakcje dokonane a nienotowane: Wegiel 10, Ostrowieckie 22, Haberbusch 39, za Cukier chaciarno płać 18.

PAPIERY PROCENTOWE. Dla papierów procentowych tendencja była nadal ujemna — Większych obrotów dokonano 7 proc. pożycz. stabilizacyjną i 8 proc. listami m. Warszawy Notowano: 3 proc. budowlana 41,75, 4 proc. Jolara 51,75 (-25), 4 proc. inwestycyjna seria 111, 5 proc. konwersyjna 54,50, 5 proc. kolejowa 51, 6 proc. dolarowa 59,25 — 59,75 (-47,5), 7 proc. stabilizacyjna 59,25 — 58,63 — 58,75 (-13), odcinki po 500 dolarów 59,50, odcinki po 100 dolarów 62, 8 proc. obligacje budowlane BGK I em. 53,50 — 53,75, odcinek po włane BGK I em. 93, 8 proc. „weta” odcinek 1000 złotych 54,75 — 54,50, 8 proc. Łódź 48,50 — 49 (-100), 10 proc. Siedlec 41, 5 i pół proc. obligacje Warszawy 47, 6 proc. obligacje Warszawy 6 em. 52,50, 8 i 9 em. 51,50, transakcje nienotowane: 4 proc. inwestycyjna zwykła — 107,25, 4 i pół ziemskie 50 (-75), 5 proc. Warszawy 63,50 (-100), 3 proc. renta ziemiska grub sze odcinki 62,75 — 63,50, odcinki po 100 zł. 90, 7 proc. ślaska 52 (-50), za 7 proc. warszawska zadano 54, za 8 proc. dillonowska — 70,75.

DLUGI CZESKIE ZA BAWELNĘ AMERYKAŃSKĄ.

Według doniesień „Le Temps” z Waszyngtonu sprawa długów czesłowski wobec Stanów Zjednoczonych ma być uregulowana w oparciu o bezpośrednie transakcje bawelniane.

Czechosłowacja, która zakupywała dotychczas w Stanach Zjednoczonych bawelnę wartości około 18 milj. dolarów rocznie za pośrednictwem importerów bremenskich, ma ten surowiec zakupywać bezpośrednio. W tym celu utworzona zostanie centralna organizacja zakupów w Pradze, co zaoszczędziłoby importerom czesłowski kosztów pośrednictwa, wynoszących około 600,000 dolarów rocznie. Dostawcy amerykańscy ze swej strony mieliby w oparciu o specjalne linie komunikacyjne przystosować obsługę zaopatrywania Czechosłowacji w ten surowiec stosownie do wymogów rynku czeskiego. Rokowania prowadzone w tej sprawie znajdują się już w stadium finalizacji.

TEATR

MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI

Dziś, w środę i w czwartek szampańska igraszka karnawałowa krotoczwila Rujwida „Gwiazdor i kinomanki“. W antraktach dancing.
W próbach pod reżyserją H. Szetyńskiego głośna sztuka J. Tepy „Ivar Kreuger“ z Zyteckim w roli tytułowej.

HANKA ORDONÓWNA w Teatrze Miejskim. Hanka Ordonówna zdecydowała się wystąpić raz jeszcze jeden w Teatrze Miejskim, a to w piątek o godzinie 8,30 wieczorem.
Bilety już do nabycia w kasie teatru.

LÓDZKIE TEATRY POPULARNE (Ogrodowa 18)

W dniu dzisiejszym o godzinie 8,15 wieczorem operetka w 3-actach W. Kollo p. t. „To lubią kobiety...“ w reżyserji Zięciakiewicza.

KONCERT CHÓRU DANA

Chór Dana wystąpi w zupełnie nowym repertuarze najpiękniejszych piosenek. Ponadto udział biorą: Mieczysław Fogg, najświetniejszy polski piosenkarz, Marysia Nobisówna, znakomita tancerka teatrów stołecznych oraz Adam Wysocki, niezrównany humorysta. — Koncert chóru Dana odbędzie się w nadchodzącą niedzielę, dnia 14-go stycznia o godzinie 6,15 wieczorem w sali Filharmonji.

RADJOPROGRAM

ŚRODA, dnia 10-go stycznia

- 7,00—7,05: Sygnał czasu i pieśń „Kiedy rano wstają zorze“.
7,05—7,20: Gimnastyka.
7,20—7,35: Muzyka z płyt.
7,35—7,40: Dziennik poranny.
7,40—7,55: Muzyka z płyt.
7,55—8,00: Chwilka gospodarstwa domowego.
8,00—8,05: Odczytanie programu na dzień następny.
8,05—11,40: Przerwa.
11,40—11,50: Codzienny przegląd prasy polskiej.
11,50—11,55: Wiadomości bieżące.
11,57—12,05: Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z Krakowa.
12,05—12,30: Muzyka lekka i taneczna z płyt.
12,30—12,33: Wiadomości meteorologiczne.
12,33—12,55: D. c. muzyki z płyt.
12,55—13,00: Dziennik południowy.
13,00—15,25: Przerwa.
15,25—15,30: Wiadomości o eksporcie polskim.
15,30—15,40: Komunikat Izby Przemysł.-Handl. w Łodzi.
15,40—16,10: Recital fortepianowy Róży Benzelejowej.
16,10—16,40: Program dla dzieci: a) Pogadanka Wacława Frenkla p. t. „Największa część świata“; b) Listy od dzieci — omówi Wanda Tatarakiewicz-Malkowska.
16,40—16,55: Skrzynka Strzelecka Okręgu Łódzkiego.
16,55—17,20: Koncert Chóru „Harfa“ pod dyr. Wacława Lachmana.
17,20—17,50: Recital wiolonczelowy Dezyderjusza Danczewskiego.
17,50—18,00: Repertuar teatrów i komunikaty łódzkie.
18,00—18,20: Odczyt z cyklu „Medry i poeci starożytnej Grecji“ p. t. „Pindor“ — wygłosi dr. Aleksander Turyn.
18,20—19,00: Audycja wesola ze Lwowa.
19,00—19,05: Odczytanie programu na dzień następny.
19,05—19,25: Rozmaitości.
19,25—19,40: „Kwadramo o literaturze bułgarskiej“ — wygłosi Ludomir Rubach.
19,40—19,47: Wiadomości sportowe.
19,47—19,55: Dziennik wieczorny.
20,00—21,00: Koncert w wyk. orkiestry P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego z udziałem Janiny Gluzińskiej-Malkowskiej.
21,00—21,15: „Marmurowa elegja“ — wygł. Stefania Podhorska-Okołów. (Feljton).
21,15—22,00: Recital skrzypcowy Eugenija Umińskiego.
22,00—22,20: „Pionierzy prasy polskiej w Łodzi“, odczyt wygłosi red. Andrzej Nulus.
22,20—23,00: Muzyka taneczna z rest. „Gastroνομija“.
23,00—23,05: Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej i kom. polijny.
23,05—23,30: D. c. muzyki tanecznej z „Gastroνομija“.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

- 20,05. WIEDEN. Koncert symfoniczny.
20,40. BUDAPESZT. Koncert symfon. pod dy. Feliksa Weingartnera.
21,00. DAVENTRY. Występ orkiestry tanecznej Jacka Hyltona.
21,00. LONDYN Reg. Koncert symfon. Tr. z Queen's Hallu.
21,45. PARYŻ. Koncert symfoniczny.

CHOINKA w ZWIĄZKU STRZELECKIM

W dniu 6 b. m. w oddziale Związku Strzeleckiego Łódź—Chojny, starym prezesa ob. Borowskiego, zawiadawcy stacji kolejowej urządzono tradycyjny opłatek, który zaszczylił między innymi swą obecnością prezes zarządu grodzkiego Z. S. ob. Kostowski, komendant Malinowski i inni. Gości witał prezes Borowski, odpowiedział ob. Kostowski.

Po przeżyciu się opłatkami odbyła się zabawa, która w miłym nastroju przeciągnęła się do rana.

ODCZYT O KRZYŻYSIE

Istotę kryzysu i metody walki przedstawi w swoim odczyt, który odbędzie się w niedzielę, dnia 14-go b. m., w sali Filharmonji o godzinie 16,30, doktorant uniwersytetu strassburskiego, Leon Weisfeld, odczyt wygłoszony będzie pod tytułem: „Przyozny i drogi wyjścia z kryzysu światowego“.

18 osób zabitych, dwie - ranne

Oto — tragiczny bilans katastrofy budowlanej w Warszawie. — Jak zawalił się browar firmy Haberbusch i Schiele.

Jeden zwała winę na drugiego

Katastrofa budowlana, jaka przed zgorą rokiem wydarzyła się w Warszawie przy ul. Krochmalnej, kiedy to runęła ściana szczytowa słodowni browaru firmy Haberbusch i Schiele, grzebiąc pod gruzami mały domek i jego 18 mieszkańców —

rozległa się w całej Polsce w swoim czasie głośnym echem.

Wczoraj w warszawskim sądzie okręgowym rozpoczęła się rozprawa przeciwko trzem głównym winnym katastrofy. Do odpowiedzialności sądowej pociągnęły władze prokuratorskie Henryka Openheima — członka zarządu firmy Haberbusch i Schiele, jako między innymi zawiadującego sprawami konserwacji budynków, Czesława Goszczyńskiego — głównego majstra piwowarskiego w browarach firmy i Stanisława Czernego — studenta wydziału architektury, który nie mając odpowiednich kwalifikacji, podjął się remontu budynku, przeprowadzając dodatkowo konstrukcję rozporową.

Akt oskarżenia podaje dokładną datę i godzinę katastrofy: rzecz działa się w dniu 13 listopada o godz. 6-ej rano, przy ul. Krochmalnej 59. W sąsiednim domu — wczesną godziną ranną wszyscy domownicy jeszcze spali: straż ogólna wydobyła z pod gruzów

18 trupów i dwie osoby ciężko ranne. Wszczęto energiczne dochodzenie ce

lem ustalenia przyczyn katastrofy i wykrycia winnych. Z natury rzeczy śledztwo musiało iść w kierunku stwierdzenia stanu budynków firmy „Haberbusch i Schiele“.

Ustalono więc, że budynek służący za skład jęczmienia był budowany przed kilkudziesięciu laty. Jest to budynek 3-piętrowy. W ostatnich latach dokonano w nim szeregu przeróbek, gdyż stwierdzono, iż składom grozi runięcie. Naprawy prowadzono sposobem gospodarczym. Tak więc w roku 1930, gdy zauważono, iż podciągi podtrzymujące strop II piętra są wygięte i popękane, przystąpiono do remontu. Prace powierzono pracownikowi firmy p. Czernemu, który był

studentem architektury.

Z jego też polecenia dokonano wzmocnienia podciągów stropowych i zaprowadzono dodatkową konstrukcję rozporową. Te prace, jak również i następne wykonane latem 1932 r. były skutecznym

bez zgody urzędu insp. budowlanego.

W toku śledztwa byli zbadani eksperci: inż. Dzięwulski, inż. Kruszewski, inż. Stef. Lamen, prof. Trzciański, Henryk Wąsowicz i St. Zaykowski.

Obie grupy biegłych zgodnie orzekły, iż przyczyną runięcia ściany było przeładowanie magazynu jęczmieniem.

Z wczorajszych rozpraw okazuje się,

że w zakładach firmy panował bezład. Za roboty budowlane nie był nikim odpowiedzialny — nikt nie kierował i nikt nie interesował się stanem budynku po remoncie. A tymczasem jęczmienia ładowano na domy sposobem reperowane budynki nie dało i ile się nie dało.

Oskarżenia starają się zwalić jeden na drugiego.

Rzucając odpowiedzialnością jak jeden do drugiego. Dyrektor Openheim bez którego — jak podaje piwowarczyński — nie wolno mu było nawet ja do szczytki kupić — twierdził, miał dość roboty z ładowaniem jęczmienia i z fabrykacją czterech gatunków piwa — dyr. Openheim, który pobierał 4 tysiące złotych pensji, wskazuje Schielego, jako na swego zwierzchnika i nim się poniekąd zastania.

Wyjaśnienia oskarżonych malują sunki, które ujawniają tragiczne brzoństwo do tych stosunków, jakie wały w towarzystwie koleji które prowadziły do strasznej katastrofy Łagny. I tu i tam — dla małych oszczędności żonglowało się życiem ludzkim tu i tam — chciało się produkować myśląc o stanie narzędzi produkcyjnym śmiertelnym niebezpieczeństwie, jakie groziły w każdej chwili zaniedbania.

Rozprawa rozpisana jest na dni. (g)

Ręczna fabrykacja monet.

Kowale wykuwali 10-złotowe monety, nie żałując zresztą czystego srebra. — W poszukiwaniu łatwego zarobku dostają się do ciężkiego więzienia.

(as) Wspominaliśmy już niejednokrotnie, iż sprawy przeciwko fałszerzom i kolporterom fałszywych monet stanowią gros rozpraw w sądzie okręgowym. Wczorajszy dzień był tego dowodem najmówniejszym. Na sali czwartej, na drugim piętrze, toczyła się wczoraj przed sędzią Jasionowskim jako przewodniczącym rozprawa przeciwko czterem kolporterom monet, na sali pierwszej pod przewodnictwem wiceprezesa Illinicza rozpoczęła się na dwa dni rozpisaną sprawą przeciwko aż siedmiu członkom bandy fałszerzy i kolporterów.

Zajmiemy się przedewszystkiem ową drugą sprawą. Jest ona bowiem godna uwagi nie tylko ze względu na ilość oskarżonych i znaczną liczbę świadków, lecz w pierwszym rzędzie ze względu na sposób, w jaki fałszerze wyrabiali monety. Oto poraz pierwszy od dłuższego czasu kroniki kryminalne miały znów do zanotowania rzadki wypadek fabrykacji fałszywków sposobem tłoczonym.

Normalnie fałszerze pracują metodą odlewniczą. Wykonany w ten sposób fałszyk, jest stosunkowo łatwy do rozpoznania. Kontury plaskorzeźby są zawsze mało czyste, brzegi, które po odlewie wychodzą gładkie — należą jeszcze specjalnie naszkrobać. Fałszerze czynią to pilnikiem — w sposób prymitywny i każdy znawca fałszyków rozpoznaje je przedewszystkiem od jednego rzutu oka na obrzeże.

Oskarżeni w sprawie wczorajszej i dzisiejszej pracowali inaczej. Nie zaopatrzyli się wprawdzie jak słynny profesor prawa w Berlinie w wielką prasę, jakie stosują mennice najlepiej nawet wyposażone technicznie — lecz w każdym razie monet nie odlewali. Pracowali systemem mniej skomplikowanym wykonywali swe sztuki ręcznie, wybijając na kowadło na krążkach odpowiedniej wielkości, wzory według matryc. Tego rodzaju technika zapewniała już fałszyki o wiele lepsze, tembardziej, że, jak wykazała rewizja — fałszerze dobierali do stopu sporo czystego srebra.

Rzecz wyszła na jaw w początku

czerwca. Po długich wywiadach wszyscy winni w tej aferze zostali osadzeni w więzieniu.

Na ławie oskarżonych sadu okręgowego zasiadli: 40-letni Władysław Kolski, 30-letni Bronisław - Marian Kolski, 20-letni Józef Szkoblewski, 22-letni Maks Tonn, 31-letni Władysław Kolski, 42-letni Bronisław Stachurski i 36-letnia Józefa Stachurska, oskarżeni o fałszowanie i puszczanie w obieg monet 10-złotowych.

Jak wynika z aktu oskarżenia w dn. 7 czerwca ub. roku właściciel mleczarni przy ul. Brzezińskiej 88 — Feliks Malinowski, wezwał posterunkowego by zatrzymał Józefę Stachurską, która dnia poprzedniego zakupiła w mleczarni masło i ser, płacąc fałszywą monetą 10-złotową.

Gdy nazajutrz Stachurska ponownie przybyła do mleczarni Malinowskiego poznała ją niezwłocznie i

odała w ręce posterunkowego.

W związku z tem urząd śledczy wszczął dochodzenie.

Badana początkowo Stachurska wyznała, że wina, jednakowoż w końcu zeznała, iż fałszowane monety otrzymywała od swego męża — Bronisława Stachurskiego, który został również zatrzymany.

Zbadano również kilkoletnie dziecko Stachurskich, które zeznało, iż do rodziców często przychodzili na dłuższe rozmowy jacyś obcy mężczyźni.

W wyniku dalszego dochodzenia ujęto pozostałych sprawców, którymi okazali się bracia Kolscy, Józef Szkoblewski z zawodu grawer i Maks Tonn.

Fałszowanie monet 10-złotowych było częściowo dokonywane we wsi Sikawa gminy Nowosolna przez braci Kolskich z zawodu kowali, następnie robotę wykańczali w Łodzi Szkoblewski i Tonn, poczem Stachurski gotowe już monety wręczał żonie — Józefie, która je puszczala w obieg.

Stwierdzono, że fałszerze zasilali fałszykami nie tylko Łódź, ale i całe województwo, żerując przeważnie w wsiach.

Fałszerze usiłowali również wciągnąć do swej roboty Zygmunta Szczepaniaka i Edwarda Maurera, proponu-

jąc im wyrabianie matryc. Jednakże Szczepaniak i Maurer nie zgodzili się na propozycję fałszerzy.

Oskarżenie wnosi prokurator G. gorzewski. Bronią adw. Askana. B. Cukier i M. Szyksgold.

W drugiej sprawie, o której wspominaliśmy na wstępie, zasiadli na ławie oskarżonych: Anna Alberska, Bronisław Tomczyk, Józef Lamowski i nowofa Kujat. Oskarżeni odpowiedzialni za kolportowanie monet 5-złotowych

Podsądni zostali wskazani jako stawcy fałszyków przez kilku kolporterów ujętych aż w Przeworsku w łopolsce. Sąd okręgowy w Rzeszowie rozpatrywał sprawę tamtejszych kolporterów i skazał ich na kary więzienia. Wczoraj wspólnicy przestępstwa oskarżonych — już jako więźniowie znawali w sprawie swych kamratów dzieł.

Oskarżenie wnosili prokurator G. gorzewski.

Około godziny 5-ej po południu ogłosił wyrok skazujący obie kobiety po dwa lata więzienia, Lamowskiego 4 lata i Tomczyka — na 5 lat więzienia.

„CHOINKA“ DLA DZIECI w ZAKŁADACH SCHEIBLERA i GROHMANA.

W niedzielę, dnia 7-go b. m., w lokalach klubowych przy ul. Przedzalnianej Nr. 68, w Klubie Pracowników Zjed. Zakładów K. Scheiblera i L. Grohmanna i Rodzina Rezerwistów XI Kola „Choińkę“ dla dzieci pracowników Zakładów.

Wielką salę teatralną wypełniły po dzieciaki, przybrane w piękne barwne dresy. Olbrzymia choinka, płonąca różnobarwnymi światłami i dźwięki orkiestry XI Kola Zw. Rezerwistów stwarzały przyjemny nastrój, którymu dawały niekłamany i bezpośredni wyraz w radosnym pogwarze.

W miłej tej uroczystości dziecięcej udział wzięli: Zarząd Zakładów, gen. dr. Maciejewski z córeczką oraz dyr. administracji p. T. Wilkoński.

Serdeczne przemówienie do dzieci i młodzieży wygłosił p. Peyserówna, wiceprezesa Związku Pracy Obyw. Kobiet, po czym nastąpiła akompaniamencie fortepianu pocowa) odśpiewała szereg kolend.

Główną atrakcją było zjawienie się św. kolaja, który przy pomocy pań rozdzielał darunki wszystkim zgromadzonym dzieciom. Wkrótce królowa i król, korowód dzieci, orkiestry dały miłusińskim niecodzienną wrażeń.

W zamachach samobójczych bandyty tomaszowskiego w szpitalu, gdzie przebywa na kuracji, połknął łyżeczkę. — Lekarze poddali go operacji

Tomaszów Maz., 9 stycznia. Niedawno donosiliśmy o śmiałym zamachu rabunkowym, dokonanym na ul. Szulmana przy ul. Warszawskiej 26. Napadu tego dokonali Józef Wojski i Stefan Wagenknecht. W godzinach wieczornych wpadli oni do sklepu właściciela zdołał zorientować się i uciekł z szuflady 150 złotych, po czym zbiegł.

Samobójstwo kobiety. Nie miała sił do walki.

Przy ul. Waryńskiego 11, w mieszkaniu tkacza Kryska, rozegrała się wczoraj wstrząsająca tragedia. Kryska był pijakiem nałogowym. W ostatnich dniach nie przynosił nic albowiem groźne do domu. A w domu żony i troje nieletnich dzieci. Dlatego do mieszkania Kryska — ku granicznej rozpacz Kryskowej — dało widmo głodu. Prośby i perswazyje nieszcześliwej kobiety nie odnosiły skutku. Wczoraj doszło do tragedii. Kryska opuścił z pracy do domu. Zastał drzwi mieszkania zamknięte: wezwał służbę. Gdy się drzwi otworzyły — Kryska leżała na podłodze. Z ust nieszcześliwej toczyła się krew. Lekarz pogotowia ustalił zatrucie solnym. Desperatka niemal w oczach lekarza wyzionęła ducha: pozawezwana została już zapóźno. Wypadek ten wywołał przynębiające wrażenie na Kozinach.

chodniów pościg, nie doprowadził do ujęcia bandytów.

Zaalarmowana policja zarządziła jednak obławę, w wyniku której jeden z bandytów — Wagenknecht, został ujęty.

OŻYWIONA DZIAŁALNOŚĆ BLOKU GOSPODARCZEGO W ALEKSANDROWIE.

W związku ze zbliżającymi się wyborami do rady miejskiej na terenie miasta Aleksandrowa, zawiązał się komitet obywatelski Bloku gospodarczego uzdrowienia gospodarki miejskiej.

Dotychczasowa bezczynność rady miejskiej i fatalna gospodarka miasta były powodem częstych skarg władz i niezadowolonych miejscowego społeczeństwa. Mieszkańcy miasta bez względu na wyznaczenie, którym partyjniety samorządu dało się mocno we znaki, zjednoczyli się całkowicie w Bloku gospodarczym, którego zadaniem jest wprowadzić do przyszłej rady ludzi wartościowych i bezpartyjnych, którzy pracować będą pożytecznie dla dobra państwa i miasta.

Powstałe podkomitety Bloku: polski, niemiecki i żydowski, w celu skoordynowania, połączyły się onegdaj w jeden wania prac, związanych z akcją wyborczą, połączyły się onegdaj w jeden wspólny komitet ogólny-obywatelski Bloku gospodarczego, powołując na przewodniczącego p. Marciniowskiego Józefa i na zastępców pp.: Aisnaka Wilhelma i dr. Gotliba, na sekretarza p. Sabaczyńskiego.

W czwartek, dnia 11 b. m., o godzinie 7-ej wieczorem wygłoszony zostanie odczyt o nowej ustawie samorządowej w lokalu ochotniczej straży pożarnej przez pp.: magistrą praw Petrusa i prof. dr. Wodzińskiego.

W czasie pościgu upadł on i jak się okazało dostał raptury.

Wagenknecht odwieziono do szpitala w stanie ciężkim, gdzie przebywał do dnia wczorajszego.

Jak się dowiadujemy, Wagenknecht, który zdawał sobie sprawę z tego, co go czeka, usiłował odebrać sobie życie. Zamiar swój usiłował on wprowadzić w czyn w sposób dość niezwykły. Korzystając z chwilowej nieuwagi pielęgniarki

połknął Wagenknecht łyżeczkę od herbaty.

Po kilku chwilach zauważył sanitariusz czyn desperata i wezwał lekarza szpitalnego. Wagenknecht trzeba było poddać operacji, albowiem łyżeczka dostał się już poza przełyk. Zabieg był dość ciężki do przeprowadzenia, jednak udał się.

Obecnie Wagenknecht wrócił do zdrowia i przewieziony został do więzienia w Piotrkowie.

Nieście pomoc najbiedniejszym

Chee przejść na judaizm, aby móc jechać do Palestyny.

Warszawa, 9 stycznia. Do urzędu palestyńskiego w Warszawie zgłosił się dzisiaj właściciel 18-tomowego gospodarstwa rolnego pod Równem, 46-letni Stefan Zaklewski. Zaklewski chce emigrować do Palestyny i przejść na judaizm, by pojąć za żonę chaluckę Chanę Almond.

Dział oficjalny Ł.Z.O.P.N.

Komunikat Zarządu z dnia 9 stycznia 1934 r.

- Odrzuca się protest KS. Pogoń (Skalmierzyce) w sprawie ukarania przez Kierownictwo Podokręgu Kaliskiego wskutek braku kaucji.
- Podaje się do wiadomości wniosek Zarządu LZOPN na Walne Zgromadzenie:
 - przyjąć na członka zwyczajnego LZOPN Konstantynowski Klub Sportowy.
 - ustalić się następujący system rozgrywek o mistrzostwo LZOPN:
 - rozgrywki o mistrzostwo klas A, B i C LZOPN odbywają się zasadniczo w 2-ch rundach — jesiennej i wiosennej;
 - okres wiosenny roku 1934 jest przejściowy;
 - w wiosennym okresie przejściowym 1934 klasa A liczy 8 drużyn t.j. 7 na podstawie tabeli rozgrywek klasy A z r. 1933 i mistrza klasy B 1933 t.j. Kaliski KS. Po rozgrywkach wiosennych 1934 ostatni w tabeli klub spadnie do klasy B, gdzie już w jesieni 1934 weźmie udział w rozgrywkach o mistrzostwo. Tworzy się grupę eliminacyjną, złożoną z 5-ciu klubów: TUR (Łódź) — mistrz grupy łódzkiej klasy B, Sokół (Pabjanice) — mistrz grupy Pabjanickiej klasy B, Lechia (Tomaszów) — mistrz grupy Tomaszowskiej klasy B, Hakoah (Łódź) i Makabi (Łódź). Grupa ta rozgrywa w okresie wiosennym 1934 oddzielnie zawody eliminacyjne, na podstawie których 3 pierwsze kluby w tabeli awansują automatycznie do do klasy A, gdzie jesienią r. 1934 wezmą udział w mistrzostwach.
 - klasa B w okresie wiosennym 1934 rozgrywa zawody o pułhar jednak systemem mistrzowskim. W okresie jesienim klasa ta rozgrywa pierwszą rundę zawodów o mistrzostwo.
 - klasa C podobnie jak i klasa B, w okresie wiosennym 1934 odbędzie rozgrywki o pułhar systemem mistrzowskim, a jesienią rozgrywa pierwszą rundę mistrzostw.
 - Przypomina się klubom, że delegaci na Walne Zgromadzenie LZOPN, muszą być zapoznani w piśmie upoważnienia z okręgową pieczęcią towarzystwa i dwoma podpisami.

Od dwóch lat na ziemi Zaklewskiego pracowało kilku chaluców, którzy po praktyce na roli jada jako instruktorzy do Palestyny. Wśród chaluców znajdowała się również Chana Almond, w której zakochał się Zaklewski. Urząd palestyński skierował Zaklewskiego do ratusza warszawskiego.

Dr. med.
W. Halborn
CHOROBY DZIECI
Gdańska 65a.
Nr. tel. 228-82.
Przyjmuje od 5-6 pp

DR. MED.
DATYNER
UROLOG
Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych
ZACHODNIA 59a
tel. 148-95
Przyjmuje od 2-3 i od 6-8 wiecz.

DR. MED.
Gecowowa
Przyjm. od 11-1 i 3-8 w.
Melona 3, l. p. fr.
tel. 131-91

DR. MED.
PIK
KOŚCIUSZKI 27, tel. 175-50
CHOROBY NERWOWE.
nerwice i cierpienia nerwowo-seksualne.
Godziny przyjęć 5-7-ej.

Dr. med.
S. KANTOR
Spec. chorób skórnych, wenerycznych i moczołciowych
przeprowadził się na ul.
PIOTRKOWSKA 90
Telefon 129-45.
Przyjmuje od 8-2 i od 5-9 wiecz.
w niedziele i święta od 8-2.

PROSZEK
Z „KOGUTKIEM”
(MIGRENO-NEVROSIN)
USUWA NAJUPORCZYWSZY
BÓL GŁOWY
MIGRENĘ, NEURALGIĘ,
BÓLE ZĘBÓW,
GRYPE, PRZEZIĘBIENIA
BÓLE ARTRETYCZNE,
STAWOWE, KOSTNE I T.P.
PROSZEK TE WYRABIAMY I W POSTACI
TABLETEK.
ŻĄDĄCE ORYGINALNYCH PROSZKÓW
Z „KOGUTKIEM”

DR. MED.
S. Kryńska
CHOR. SKÓRNE I WENERYCZNE
(kobiety i dzieci)
godz. przyjęć od 10.30-12 i od 3-4
po poł., w niedziele i święta od 3-4.
Sienkiewicza 34
telefon. 146-10

Do akt Nr. Km. 3395 1933 r.
OBWIESZCZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 10-go, zamieszkały w Łodzi przy ul. Przejazd 40, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 17 stycznia 1934 r. o godz. 12 rano w Łodzi przy ul. Dworskiej Nr. 6 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: okien inspektowych i wiertaczki, oszacowanych na łączną sumę zł. 1200, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dnia 28 grudnia 1933 r.
Komornik: L. HOLLAS.

Doktor
Ludwik FALK
Choroby skórne i weneryczne
NAWROT 7, tel. 128-07
Przyjmuje od 10-12-ej i od 5-7-ej.

DOKTOR
S. BROTMAN
Choroby WENERYCZNE, MOCZOŁCIOWE I SKÓRNE.
Panie od 9-11 rano. Panowie od 11-5 pp. i 7-9 wiecz.
Zawadzka 38. Tel. 108-07

Lecznica Zębów i Jamy Ustnej
egz. od 1900 r. 30-1
Lek. dent.
H. PRUSS
Piotrkowska 142, tel. 178-06
Ceny znacznie zniżone.

DR. MED.
M. Rundszejn
AKUSZERKA I CHOROBY KOBIECE
PRZEPROWADZIŁ SIĘ NA ULICĘ
Pomorska 7, tel. 127-84
przyjmuje od 4-8-ej.

Do akt Nr. Km. 2326-2329 1933 r.
OBWIESZCZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, 12-go rewiru, zamieszkały w Łodzi przy ul. 11-go Listopada Nr. 17, na mocy art. 602, 603, 604 K. P. C. ogłasza, że w dniu 13 stycznia 1934 r. o godzinie 13-ej (nie później jednak niż w dwie godziny) w Brzezinach przy ul. Okrzei Nr. 5, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, składających się z maszyn do szycia, garderoby, szafek nocnych, otomany, obrazów i innych, oszacowanych na łączną sumę zł. 925.
Powyższe ruchomości można oglądać pod wskazanym adresem w dniu licytacji.
Łódź, dnia 2 stycznia 1934 r.
Komornik: JAROSZYŃSKI.

Dr. med.
M. Engelberg
Akuszer-ginekolog
DJATERMJA
Piotrkowska 200
tel. 146-46 Od 5-7

FOTOGRAFUJECIE SIĘ
w pierwszorzędnym zakładzie
BERNARDI
Piotrkowska 17, tel. 144-11
6 pocztówek — zł. 5-

SZYJĘ WYKWINTNIE BIELIZNĘ MĘSKĄ
po cenach bardzo niskich.
Przyjmuję również wszelkie reperacje i szycie po domach.
ul. 6-go Sierpnia 76
m. 16, III p.

Trociny
hurtowo i detalicznie do nabycia w Przemyslan Drzewnym „MAKSYMILJAN JAKUBOWICZ” S. A.
Zeromskiego 90, tel. 157-74.
20-2

Do akt Nr. Km. 2519 1933 r.
OBWIESZCZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 7-go, zamieszkały w Łodzi, ul. Kilińskiego 96-a, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 15 stycznia 1934 r. o godz. 11-13 w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 18 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: 40 ławek szkolnych, biurko dębowe, fotel dębowy, etażerka dębowa, dwie szafy dębowe, kozetka pokryta gobelinem, lustro tremo w debowej czarnej ramie otomana pokryta ceratą i inne, oszacowanych na łączną sumę zł. 575, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dnia 8 stycznia 1934 r.
Komornik: St. GÓRSKI.

WĘGIEL
Pierwszorzędny w plombowanych workach dostarczam do mieszkań po najtańszej cenie. Tel. 192-35.
15-2 Kler. M. PLAM.

Do akt Nr. Km. 1250 1933 r.
OBWIESZCZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 5-go, zamieszkały w Łodzi przy ul. Al. Kościuski Nr. 57, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 18 stycznia 1934 r. o godz. 12 w Łodzi przy ul. Narutowicza Nr. 59, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: mebli i innych rzeczy, oszacowanych na łączną sumę zł. 1500, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dnia 30 grudnia 1933 r.
Komornik: E. KOROCZYŃSKI.

KWIATY EGZOTYCZNE
Z CELLONU
Ostatnie nowości.
Niskie ceny.
Pracownia przeniesiona z ul. ZEROMSKIEGO 17 na ulicę
11 Listopada Nr. 63
II p., front, m. 12.

„Czystość”
Piotrkowska 44, telefon 167-45
przyjmuje cyklamowanie, drutowanie, froterowanie oraz sprzątanie biur, po-
tel Czystość szyb

KAPELUSZE DAMSKIE
na sezon zimowy
poleca
„HELENA”
Zawadzka 9
Wejście p. bramę 9

UDZIELAM lekcji elektrotechniki fizyki, matematyki, języka niemieckiego przedmiotów ogólnokształcących. — Przyjme też posadę nauczyciela domowego. Piotrkowska 103, m. 37.

BAR GEDULD
wł. L. Wizel. PIOTRKOWSKA 35

zawiadania Sz. Bywalców, iż po gruntownym remoncie otwiera się
JUTRO w CZWARTEK o g. 11 przed p
i poleca słynne ze swej dobroci i smaku

obiady i kolacje
po zł. 1.50 po zł. 1.—
oraz wszelkie dania a la carte. Przyjmuje się zamówienia białe i bankiety, po cenach przystępnych.

DOROCZNA SEZONOWA WYPRZEDAŻ
ceny od **Zł. 2.80**

OBUWIA
MĘSKIEGO, DAMSKIEGO I DZIECINNEGO
Najnowsze fasony, Gwarancja trwałości

"VIS" Piotrkowska 6

Tamara Górska
TANIEC ARTYSTYCZNY. — GIMNASTYKA. AKROBACYKA.
Szkoła zatwierdzona przez Min. W. R. i O. P.
Klasy dzieci, panienek i dorosłych.
Zapisy na II półrocze codziennie od godz. 6—8.
GDANSKA 44.

CASINO
DZIŚ PREMJERA!
Najwybitniejsze sławy ekranu
Joan Crawford
Gary Cooper
poraz pierwszy razem w filmie
Dziś żyjemy
Nadprogram: Aktualności
Na I i II seans ceny niższe.
Bilety wolnego wejścia i ulgowe nieważne.

OD ZARAZ do wynajęcia 2 i 3 pokojowe pokoje z kuchnią i w Zakatna 64

Duży lokal
sklepowy narożny wraz z przyleg. miesz. skład. z 3 pokoj. kuchni, z wys. dami od zaraz
do wynajęcia
Wiadomość u J. Petters S-ka, Ewangelicka 1.

Posady

MASZYNISTKA przyjmuje wanie do domu. Ceny niskie. ska 24. m. 1. tel. 101-11.

RUTYNOWANY buchalter sp. bilanse, zaprowadza księgi Umiarkowane wynagrodzenie 243-77, od 2-ej do 4-ej oraz wieczorem.

POTRZEBNE panienki od zaraz szać się od godz 9 rano. Piotrkowska 70, sklep Herszkowicza.

POTRZEBNE: ekspedjentka i ca, znająca się na kuchni do na prowincji. Wiadomość Grana u p. Gała, w środe od 3-4 p.

NOWOZAŁOŻONA wytwórnia ratów chemicznych poszukuje stawiciela dobrze wprowadzonej drogerji, składach farb, itp. etc. Oferty pod „Róg” składac nistracji „Republiki”.

Choroby zwierząt
(Specjalność — psy domowe)
Lekarz medycyny weterynaryjnej

M. A. REIC
przyjmuje codziennie od 9 i od 4 — 7 p. p.
NAWROT 1a, 2 p. Tel. Ceny lecznicowe.

Rozmaite

DROBNE ogłoszenia w „Republika” najlepszym i najtańszym zetknięcia zainteresowanych. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lokatora, 2) znaleźć mieszkanie, 3) sprzedać pojedynczy pokój, 4) kupić chomole lub rzecz, 5) dostać pracę, 6) znaleźć pracownika — niech da drobne ogłoszenie do „Republiki”.

OKAZJA! 3 poczt. retuszowane tylko w zakładzie fotograficznym. Laksa, Zeromskiego 84, dojazd wajami: 5, 6, 8, 0.

UPRASZA się znaleźć 19 5-cio i 4 i pół proc. Tow. Kred. dzi. zgubionych dnia 9 bm. o zwrot takowych pod adresem tracka 29, II piętro, mieszk. 15, nagrodzeniem. Odrośne zastawione.

PRZYBLAKAŁA się suczka białe cone włosy. Odebrać można za grodzieniem. Wólczajska 157, mański.

SKRADZIONO weksel zł. 100 goht. platny 17 III. Nr. 447. Pożyczki Narodowej. Pokw unieważnia Pracownia Firanecka 11-go Listopada 5.

W sobotę, dnia 3 lutego 1934 roku o godzinie 22 odbędzie się
Wielki BAL MASKOWY
w sali „FILHARMONJI”
w Łodzi, przy ulicy Narutowicza Nr. 20 na rzecz Stow.
„Rodzina Policyjna”
Kolo Łódź-Miasto
Mnóstwo niespodzianek
dwie doborowe orkiestry
Buiet na miejscu obficie zaopatrzone.
Bilety w cenie zł. 3, dla pp. oficerów i akademików zł. 2.

DR. MED.
R. Augenfiszowa
CHOR. KOBIECE I AKUSZERJA
Przyjmuje od 12—2 i od 5—8
Śródmiejska 12.
tel. 126-87

Matki!
Zapisujcie swe dzieci do „Kropki Mleka”

Doktor
H. SZUMACHER
Choroby skórne i weneryczne
PIOTRKOWSKA 56
tel. 148-62
od 1 i pół — 4, 6—9 wiecz. w niedzielę i święta od 10—1
Ceny lecznicowe.

Kupno i sprzedaż

PIENIADZE z rzeczy niepotrzebnych. — Przejrzyjcie wasze rzeczy i meble w domu, a z pewnością znajdziecie wiele niepotrzebnych i nawet przeskadzających. — Ogłoscie o tem w „Republika” w drobnych ogłoszeniach, a z pewnością dobrze je sprzedacie. — Ogłoszenia w „Republika” dają zawsze dobre rezultaty.

SPRZEDAM tania dobra maszynę do pisania. Przejazd 16. m. 14, od 3—8 po pol.

Lokale

WYDIERZAWIE posesję: — domek mieszkalny 4 pokoje — kuchnia, 4 pomieszczenia fabryczne, szopy, garaż na różne przedsiębiorstwa, Wiadomość Hirsfeld, Wodna 12.

POSZUKUJE pokoju o dwóch oknach bez mebli w eleganckim domu. Oferty sub „A. C.” w Republice.

4-POKOJOWE, 3-pokojowe i 2-pokojowe mieszkania nowoczesne z wszelkimi możliwymi wygodami w centrum w czystym spokojnym domu do oddania od zaraz. Tel. 131-77.

Podziękowanie

Sz. Komitetowi oraz tym wszystkim, którzy pracą swą lub ofiarą przyczynili się do uświetnienia naszego Wieczoru Sylwestrowego, składa najserdeczniejsze „Bóg zapłać”
ZARZĄD
Tow. „BYKUR CHOLIM”
I „UZDROWISKA”.

Dr. MED.
Al. Kopcowski
CHOROBY WEWNĘTRZNE
Gdańska 37
Tel. 232-55, przyjmuje 7—8 wieczór.

Instytut Kosmetyczny **ślawia**

PIOTRKOWSKA 175, tel. 138-75
Przyjm 10—2 i 4.30—8 w.
Bezpłatne usuwanie owłosienia najnowszą radykalną metodą bez śladów. Leczenie defektów cery. Trwałe przyciemnianie brwi i rzęs. Wytworne upiększanie twarzy. Lampa kwarcowa. Solux. Ceny kryzysowe.

FABRYKA - szed. powierzchni ok. 1260 mt. kw. w śródmieściu przy przystanku tramw. od kwietnia do wynajęcia. Tel. 127-74.

3 POKOJE z kuchnią, III p. front. komorne 266 zł. Główna 67. Wiadomość u dozorcę.

ODNAJME tania świeżo wyremontowany umeblowany pokój z niekrującym wejściem z korytarza. Wiadomość ul. Orła 23, m. 24, II piętro (trzeci dom od rogu ul. Kilińskiego).

TRZYPKOJOWE mieszkanie z łazienką, służbowym, dwa wejścia, kompletnie wyremontowane, tapety, w centrum miasta, na czwartym piętrze od 1 stycznia 1934 do oddania. Komorne 500 rb. Oferty sub „Remontowane” do adm. nin. pisma.

14 SZUKAM pokoju od 15 stycznia, umeblowanego, eleganckiego, czystego w centrum miasta, telefon i łazienka konieczna. Zgłoszenia w administracji pod „12349”.

POKOJU eleganckiego zupełnie niekrującego — pożądane centralne ogrzewanie i wejście z klatki schodowej, poszukuje przyjezdny na soboty i niedziele. Dokładne oferty do adm. — dla „A. K.”

DUŻY, frontowy, słoneczny, ładnie umeblowany pokój z klatki schodowej do wynajęcia. Andrzeja 29, m. 7.

2 i 3 POKOJE z kuchnią, centrum do wynajęcia. Oferty sub „332” do adm.

Pokój
ładnie umeblowany ewent. 2 pokoje z częścią lub całkowitem utrzymaniem od zaraz do wynajęcia. Nawrot 2, III brama od rogu Piotrkowskiej, front II piętro, m. 31, tel. 124-03

POKOJ umeblowany, słoneczny, I piętro front. Cegielniana 58, m. 5 naprzeciw sądu.

3 POKOJE z kuchnią front, wygodny, wynajmie zaraz gospodarz. Wólczajska Nr. 139, m. 5.

LECZNICA chorób
uszu, nosa i gardła
ze stałymi łóżkami
Lekarze ordynujący:
Dr. Dr. A. Wołyński, J. IMICH
PIOTRKOWSKA 55,
fr. I p. Tel. 174-74

SPRZEDAM okazynie fuzje z reżektorami w b. dobrym stanie. Wiadomość: ulica Zielona 65, m. 19, III p., od 10—2 i 8—10 wiecz.

WÓZEK dla dziecka nowoczesny, w bardzo dobrym stanie, sprzedam tanio ul. Orła 23, m. 24.

KUPIE palto karakulowe ładne w dobrym stanie. Wiadomość Cegielniana 37, m. 10, od 10 do 2-ej.

SPRZEDAM sumę hipoteczną na I numerze. Dom przy ul. Piotrkowskiej, niedaleko Placu Wolności. Oferty pod „L. P.”

LAMPE - ŻYRANDOL nowoczesne do stołowego i gabinetu, tania sprzedam, Andrzeja 47, II p., m. 6.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretariat redakcji 127-24, referaty: 127-25, i sportowy 136-44; referat gospodarczy i sekretariat nocny: 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika” 68-148.

Prenumera'a „Republiki”
w Łodzi zł. 4.— za odosłanie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—, zagranicą zł. 10.— „Republika” i „Express” w Łodzi z odosłaniem do domu zł. 7 miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia strony 420 mm x 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm. CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie I — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubnowe w tekście zł. 10. — Adwokackie ryczałtem zł. 25.— Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr. najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Za zastrzeżenie miejsca dopłata 20 proc. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Słuszne reklamacje będą uwzględniane wniesione będą najpóźniej w ciągu 3 dni od ukazania się pierwszego ogłoszenia, niezwołanie do ukazania się drugiego ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają ogłoszenia nie upoważniają do żądania zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawnictwo „Republika”, Sp. z ogr. odp. i redaktor odpow. Wacław Smólski. W druk. „Republiki”, sp. z ogr. odp. w Łodzi, Piotrkowska 49.